Nr. 198b. Dnia 20 lipca. Wtorek. Dnia 8 (20) lipca 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Wczorajsza uroczystość św. Wincentego à Paulo obchodzoną była solennem nabożeństwem odpustowem w kościele św. Krzyża, gdzie przed ołtarzem uroczystującego świętego wotywę odprawił Jks. Jaworski, sumę celebrował Jks. Szmidel, wikarjusz miejscowy, słowo boże na sumie wygłosił Jks. Roch Filochowski, prałat, na nieszporach zaś Jks. Szmidel.

— W tymże kościele wczoraj o godzinie 2-ej i pół po południu JE. ks. arcybiskup Popiel udzielał sakramentu bierzmowania kilkudziesięciu osobom płci obojga.

— Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmelickim) rozpoczyna się czterdziesto-godzinne nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami oraz nieszporami, konkludujące tygodniowy odpuść ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście odprawioną będzie jutro o godzinie 9 ej zrana wotywa ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny (pokarmelickim) odprawione będą ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej suma i nieszpory bez kazań.

Przegląd polityczny.

Nikt zapewne z czytelników naszych nie obawiał się w sobotę, żeby w pojedynku francuskiego ministra wojny, jenerała Boulangera, z deputowanym Lareinty naprawdę krew popłynęła. Zajście samo, jakkolwiek żywe, było zbyt małoważnem i powszedniem, żeby aż wymagało walki na śmierć, a ilekroć potrzeba takiej walki nie zachodzi, sekundanci obu stron zawsze tak zręcznie rzecz ułożyć umieją, żeby życia swoich klijentów nie wystawiać na zbyt wielkie ryzyko. Lareinty chciał się bić na szpady, świadkowie Boulangera odrzucili tę broń, ponieważ minister wojny miałby w takim razie zbyt wielką nad sędziwym senatorem przewagę. Odwołano się zatem do pistoletów, które sprawę kończą najprędzej i najwygodniej. Z odległości 25-ciu kroków miano wymienić po jednej tylko kuli. Lareinty strzelił i, jak się należało spodziewać, chybił. Boulanger, według pierwszej wersji, wystrzelił w powietrze, według innych nie strzelił, bo pistolet odmówił posłuszeństwa, poczem przeciwnicy podeszli ku sobie i podali sobie ręce.

Powodem, który całe zajście wywołał, było odezwanie się ministra wojny na czwartkowem posiedzeniu, że list ks. Aumale do prezydenta był bezczelnością (*insolence*). Lareinty odparł, że odzywanie się w ten sposób o nieobecnym, który bronić się nie może, jest nikczemnością (*lacheté*). Prezes senatu skarcił to wyrażenie, przyzywając senatora do porządku, a wystrzał w lasku Meudon był za nie bezkrwawą ekspjacją, która niewątpliwie, według przyjętych pojęć, honorowi zadość uczyniła, ale w oczach ludzi objektywnie i poważnie na rzecz patrzących idei pojedynku wysoko nie podniosła i zasadzie załatwiania na tej drodze spraw honorowych wielkiego nie przyczyniła blasku. Zaszczytniej byłoby podobno dla parlamentaryzmu, żeby i ministrowie i senatorowie umieli o tyle panować nad sobą, żeby się powstrzymali od używania terminów wykreślonych z parlamentarnego słownika i żeby potem nie potrzebowali odbywać przejażdżek w okolice Paryża, chociaż i takie ekskursje mogą nie być niepożyteczne dla zdrowia ludzi, zmuszonych wysiadywać długie godziny na posiedzeniach izb i komisyj.

Bądźcobądź pojedynek ostatni nie przyczynił się bynajmniej do zmniejszenia popularności, jaką jenerał Boulanger szybko i szczęśliwie sobie zdobywa. Po powrocie z pojedynku ludność, zebrana przed ministerjum, powitała go demonstracyjnemi okrzykami, jak bohatera. Samym aktem wyzwania senatora Lareinty byłby sobie minister tej owacji nie zdobył, przygotowała ją opinja jaką posiada, że jest stronnikiem polityki odwetu, chociaż jako mąż stanu, myśli on prawdopodobnie nie o tej albo owej przyszłej wojnie, ale o tem, aby armję francuską postawić na tej stopie, żeby w razie potrzeby do każdej była gotową. Francuzom podoba się jego energja żołnierska, a więc spodobał się i pojedynek, który był żywym i dosadnym wyrazem tego właśnie przymiotu. Umie zresztą jenerał Boulanger korzystać z każdej okoliczności, która może go w oczach współziomków otoczyć pewnym urokiem i pozyskać dla niego sympatje ogółu. Na przeglądach wojsk rozdaje przed frontem medale, ściskając i całując żołnierzy, którzy na te nagrody zasłużyli, w rozkazach dziennych przemawia językiem stanowczym, marsowym, żywym i umie karać nawet wyższych oficerów, gdy tego wymaga karność wojskowa. W dniu święta narodowego, podczas przeglądu wojsk, chciano mu czynić owacje, uniknął ich jednak zręcznie i potrafił je skierować ku prezydentowi rzeczypospolitej, co dowodzi, że obok przymiotów żołnierza, posiada prawdziwy takt polityczny. Wszystkiemi temi zaletami Boulanger zaskarbia sobie sympatje francuzów, które pojedynek sobotni jeszcze powiększył. Od zgonu Gambetty nikt może nie cieszył się nad Sekwaną taką jak minister wojny popularnością, a raz pozyskawszy względy opinji, jenerał ten zapewne będzie umiał zatrzymać je na przyszłość i stać się z czasem może prawdziwym ulubieńcem narodu.

S.

W interesie sztuki.

Z powodu projektowanego kościoła na Pradze.

Niedawno w jednem z pism zagranicznych niemieckich spotkaliśmy artykuł dowodzący, że architektura bieżącej epoki w Europie cierpi na zanik twórczy, że nie zdobywa się ani na jedną formę oryginalną, ale z konsekwencją niepraktykowaną przeżuwa stare motywa i zasady estetyczne.

Dla nas spostrzeżenie takie nie jest żadną nowością, gdyż wypowiedzieliśmy je jeszcze w r. 1880-ym (*Zapoznane drogi w sztuce polskiej*) i 1882-gim (w książce: *Na przełomie sztuki polskiej*), gdzie jednocześnie poczyniliśmy wnioski w celu odroczenia sztuki architektonicznej. Stwierdzając powyższą opinję, jako zapowiedź budzącej się twórczości architektonicznej i otrząsania się z letargu, nie możemy się powstrzymać od wypowiedzenia kilku zdań, jakie nam nastręcza projekt wzniesienia na Pradze nowej świątyni, która bodaj stała się zawiązkiem pomyślnego zwrotu w naszej sztuce architektonicznej.

Jeżeli już zagranica zaczyna się skarżyć na zanik samodzielnej twórczości architektonicznej, zagranica, której nie zbywa na talentach, usiłowaniach i warunkach odpowiednich, to my bez zaprzeczenia stokroć więcej mamy w tej sprawie do powiedzenia. Kiedy tam dzieje sztuki wskażą indywidualne szkoły w architekturze, świadczące o potężnem działaniu fantazji narodowej, u nas znajdujemy jedynie słaby odblask cudów i genjalności świata w dziedzinie piękna.

Jesteśmy bierni wobec twórczości obcej.

1)

À DISCRETION.

DROBIAZG

przez

Z. Kamińskiego.

— Czego *à discrétion*? chleba do barszczu? imbiru do flaków? czy sosu do kiełbasy z kapustą?

Zmaterjalizowany czytelniku, wyżej sięgnij myślą, a zwłaszcza wyobraźnią.

Znajdowałem się w niewielkim, bardzo miłym i zacisznym saloniku. Nie brakowało tam pięknych kwiatów na etażerkach, cacek na stolikach, wdzięcznych statuetek, małych ale ładnych obrazków na ścianach, albumów i wydawnictw illustrowanych, ułożonych na stole przed kanapą.

Gdybym tak, pogrążony w miękkim fotelu, sam się w tym saloniku znajdował, chętnie popuściłbym wodze zamiłowaniu i przy łagodnem świetle lampy, przyćmionem z jednego końca stołu liśćmi wielkiego rododendronu a z drugiego gęstą, dorodną kiścią palmową, zacząłbym przeglądać te nieraz widziane, a zawsze interesujące fotograficzne i miedziorytnicze kopje nieśmiertelnych arcydzieł sztuki, te krajobrazy dalekie i bliskie, te podobizny wreszcie znanych i nieznanych osób, których moralny charakter na twarzach wypisany sztuka retuszerska najusilniej stara się zatrzeć, wygładzić i przykryć jednostajną, werniksową maską.

Ale prócz mnie były w saloniku jeszcze dwie wielce miłe osoby: matka i córka, zajęte każda swoją robótką. Matka przytulona do prawego rogu kanapy, córka, moja sąsiadeczka, śmiejąca się i kręcąca się w lewym rogu.

Wspomniałem już, że panna Klara jest bardzo miłą; dla dokładności dodać trzeba, że jest śliczną—przytem figlarną i—co gorsza—kapryśną. Alboż raz ten i ów chłopiec pochlebiał sobie, że schwytał ptaszka złotego, że ujarzmił niesforne serduszko, aż tu wesoły śmieszek, jak brylantowe *staccato*, sypiące się z pod paluszków pani Popper-Menter, otrzeźwia go i miesza, wesołe żarciki przywołują do porządku, poważna minka spycha napowrót do zwartego szeregu wielbicieli, karcąc za śmiałość wysunięcia się naprzód. Dziewczątko dobre, choć do rany przyłóż, buzia anielska, ale przez filuterne oczka zawsze czarcik jakiś wygląda.

Matunia patrzy na te igraszki swojej grymaśniczki, trochę śmiejąc się, trochę się gniewając, a trochę trwożąc się jutra. Bo to pełnoletniość...

— Tst! O takich rzeczach się nie opowiada.

Klarunia dowcipu jadowitego nie lubi, za oczy też, jeśli nie może bronić, to przynajmniej nie obmawia nigdy swych bliźnich, starych czy młodych, warkoczowych czy wąsatych.

Przed chwilą właśnie wyczerpały się w naszem małem kółku temata ogólne, rozmowa zamilkła. Klarcia, zwykle niestrudzona w jej podsycaniu to pytaniami, to uwagami niespodziewanemi, a dowcipnemi, tym razem przycichła i tylko na mnie czasem zerkała złośliwie, zresztą obie panie pilnie zajęły się robótką, a ja dawałem się ogarnąć jakimś nieokreślonym, błogim uczuciom; gdy wtem pustak dziewczyna zwraca się do mnie z propozycją, żebyśmy zagrali „oko w oko, kto się pierwej roześmieje”.

Matka wzruszyła ramionami z uśmiechem, a ja—naturalnie zgodziłem się.

— Jakiż będzie fant?—zapytałem.

— Kto się pierwszy roześmieje, będzie *à discrétion*, zda się na łaskę i niełaskę drugiego—krzyknęło żywo dziewczę.

Już też tej propozycji nie spodziewałem się wcale. Prawda, że jestem... no, niemłody, przytem żonaty, dzietny i że ze wszech miar zasługuję na zaufanie płci nadobnej; ale znowu Klarunia — ślicznotka, cukierek—na mojej łasce i niełasce—ha, pokusa! Bo, że wygram, wiedziałem z góry. Czyliż wytrzyma i nie zaśmieje się pełnem gardziołkiem, jak będzie widziała mnie... mnie... słowem mnie (darujesz, czytelniku, ale dla siebie bliższych określeń dobierać nie będę) wpatrzonego w cudne oczęta, jak w święcony obrazek! Więc wygram! I dopieroż srogą a słodką karę za zuchwałe wyznanie obmyślę.

Przysuwamy się ku sobie oboje. Z dwóch gwiazdek uroczych płyną ku mnie magnetyczne spojrze-

Nie rozbieramy przyczyn takiego zjawiska, raz dlatego, iż krótki artykuł nie pozwala na to, powtóre, że uczyniliśmy to już w cytowanych dopiero pracach, więc jedno stwierdzając je, przystępujemy wprost do rzeczy, jaką nastręcza nam projekt wzniesienia kościoła na Pradze.

Jakoż nie wątpimy, że plany na nową tę świątynię będą przygotowane drogą konkursu, który da możność ujawnienia się talentu naszych architektów, bądźcobądź nie mogących się poszczycić od dłuższego czasu ani jednem pomnikowem dziełem sztuki przez siebie uprawianej. Zresztą konkurs może istotnie przynieść Warszawie utwór rzeczywistego piękna, na który tyle lat wyczekuje się daremnie.

Nie wątpimy tedy w ogłoszenie konkursu i z góry wyrażamy za to wdzięczność komitetowi budowy naszego kościoła.

Wyraziwszy przed chwilą zdanie, że jesteśmy biernymi na polu architektury wobec twórczości obcej, wiemy, że przekonanie takie nie może być przyjemnem, ale jednocześnie wiemy i to, że przeświadczenie się o niem nie pozostanie bez korzyści, jeżeli tylko zechcemy należycie rozważyć istniejący stan rzeczy.

Nowego lub zdradzającego samodzielność narodową stylu nie stworzy się na zawołanie,—dają go zwykle długie lata pracy, usiłowań ludzkich i prądy cywilizacyjne żyjące w danej epoce. Chcąc zatem osiągnąć jakiś rezultat na tem polu, trzeba chcieć, trzeba korzystać z nadarzających się warunków; tą drogą wyłonił się z pogańskiego świata romantyzm i ostrołuk, tą koleją z kopuły katedry florenckiej zstąpiła na ziemię włoską przepiękna sztuka odrodzenia. Nie przeczę, że na takie skutki złożyło się przyczyn tysiące, lecz widzę i to, że również ważnych przyczyn nie brak i naszej epoce, tyle poważnej myślą i czynami.

Choćby same społeczne warunki naszego życia, stanowią czynnik tak potężny, że przy usiłowaniu stworzenia nowego stylu wycisną na tej pracy indywidualne, charakterystyczne piętno.

Lecz na teraz przynajmniej nie sięgam tak daleko, pragnę jedynie, aby nowy kościół na Pradze stał się zawiązkiem pracy samodzielnej w kierunku naszej sztuki architektonicznej. Może on nie dać nic nowego, ale już samo skupienie motywów zaniedbanych, drzemiących po naszej ziemi, będzie rezultatem pomyślnym, bo podnoszącym ich wagę estetyczną i pobudzającym samodzielność twórczą architektów.

Jakoż nie stworzenia nowego stylu, jeno uświęcenia starego, spodziewamy się po nowym konkursie.

Dorozumiewa się czytelnik, że nie mamy tu na myśli ani renesansu włoskiego, uprawianego u nas w XVI-ym wieku, ani jego odmian barokowych z XVII-go i XVIII-go stulecia—architektura tych zasad rozwija się u nas do tej pory, więc zbytecznem byłoby kruszyć o nią kopję, tembardziej, że nie potrafiła w sobie uwydatnić prawie ani jednego pierwiastku naszej cywilizacji. Renesans jak był, tak pozostał obcym dla naszych ideałów, nic nie przyswoił z nich dla siebie. Jest to kwiat egzotyczny pod ołowianem niebem Wisły sadzony.

Daleko wcześniej przed nim, bo w XIII, XIV i i XV-ym wieku kwitnący na ziemi naszej ostrołuk jest celem życzeń, wypowiadanych na tem miejscu.

Prawda, że i ostrołuk jest również przybyszem, pod względem zasad obcym stylem — z tem wszystkiem, jest on bez porównania bliższym naszemu duchowi i uczuciu, niż renesans. Przyszedłszy do krain sarmackich jako niemowlę, rozwijał się i dojrzewał razem z ich synami, doświadczał doli i niedoli tegonarodu, wśród którego osiadł gościną, a tak godząc się z nowemi warunkami bytu, często przyodziewał się w szaty, jakich mu dostarczyła nowa ojczyzna.

To właśnie trzywiekowe urabianie się i życie ostrołuku wśród naszego społeczeństwa i podzielanie jego doli i niedoli sprawiło, że na charakterze owego stylu wyżłobił się pewien rys indywidualny, świadczący o znacznym zasobie żywotności, którą niestety zdławił wcześnie bardzo wprowadzony do Polski renesans.

Na ostrołuku w Polsce ujawniły się najwidoczniej zasady konstrukcyjne; rodzaj materjału budowlanego wpłynął na wytworzenie się form architektonicznych, które się różnią znacznie od tych, jakie spotykamy na ziemiach romańskich lub niemieckich. Jak wiemy, styl ostrołukowy pod względem zasadniczym jest dla nas tyle obcym jak renesans, lecz w ujawnieniu się jego form widnieją właściwości tuziemne.

Więc konstrukcja szkarp, jak np. w budowlach cysterskich z XIII-go wieku w Sulejowie i kościołach krakowskich, rozczłonkowywanie murów za pomocą typowego kroju otworów u nisz, czego dowodem choćby katedra włocławska lub kościół Panny Marji w Poznaniu, wreszcie samo zwieńczenie wież, jaśniejsze jeszcze w kościele marjackim w Krakowie, że pominiemy ornamentacyjne zjawiska liczne, wszystko to razem mówi o pewnego rodzaju typowości ostrołuku polskiego.

Zapewne typowość ta nie uderza tak znacząco, jak indywidualizm ostrołuku Niemiec albo Francji, że ona jasną jest tylko dla bystrego oka badacza i artysty; nie da się jednak zaprzeczyć jej istnienie, a tem samem i punktu wyjścia dla polskich architektów w nawiązywaniu przerwanej nici artystycznej.

Jeżeli np. obecnie zwieńczenie wież, istniejące w kościele P. Marji w Krakowie, nie przedstawi się dla wielu budowniczych jako motyw godny rozwinięcia, jeżeli niejeden z tych panów uzna je jako pomnik oderwany, pozbawiony analogji i współwzorów, podzielić może takie mniemanie jedynie nieznajomość rzeczy i dziejów sztuki uprawianej w Polsce. Nie w dziełach takiego Viollet le Duca, nie w publikacjach francuskich lub niemieckich należy szukać pomników ostrołuku polskiego i wskazówek do jego rozwinięcia, ani motywów swojskich, godnych podniesienia, lecz trzeba się pokłonić tym prostaczkom, co poczernione wiekiem i poszarpane zębem czasu drzemią niekiedy pod dachem słomianym...

Dzisiaj np. zwieńczenie wieży marjackiej stoi samo, jako zjawisko oderwane, ale kto zajrzy w przeszłość, ten na wieżach Wawelu i licznych kościołach naszych spostrzeże zupełnie podobne utwory, które obecnie jeszcze znajdują oddźwięk w drewnianych cerkiewkach Rusi i krain słowackich.

Zresztą forma tych zwieńczeń powstaje z konstrukcji drewnianej, tak samo jak konstrukcja szkarp i arkad katedry włocławskiej, nie rozporządzającej przy budowie kamieniem ciosowym, jak tak zwany renesans niemiecki w pojawach którego uderzają oko reminiscencje drewnianej architektury germańskiej. Jest to nic więcej, jak rozwinięcie artystyczne tych motywów estetycznych, jakie przed wiekami trysły z pod ciężkich uderzeń topora wiejskiego cieśli.

Kiedy już mowa o rodzinnych motywach architektury gotyckiej, wypada nam zejść z wyżyn murowanych świątyń i zamków i pokłonić się prostym wiejskim strzechom, o ile jeszcze nie zniknęły pod naciskiem szablonowych budowli, co niby skrzynki czubate rozsiadły się po ziemi naszej.

Na skarby te niejednokrotnie zwracano uwagę, bądź jako na motywa artystyczne (Kraszewski, „Sztuka u słowian"), bądź jako zjawiska malownicze (J. Matejko: „Domy w Wiśniczu"; W. Gerson: „Podsienia w Piotrkowie"), godne ołówka; lecz głosy te minęły niepostrzeżenie, niemal jak wszystko u nas, co nie jest modnem lub co nie nosi na sobie stempla zagranicy.

Jakkolwiek nie godzimy się z czcigodnym J. I Kraszewskim, utrzymującym, że filary i w ogóle budowle wiejskie starożytne, mają analogję z architekturą indyjską, zarówno z nim przyznajemy tym zabytkom nader poważne znaczenie, jako przypominającym odwieczne formy budownictwa słowiańsko-polskiego.

Gdy malownicze zabytki konstrukcji drewnianej Wiśnicza, Piotrkowa albo Grocholic (ostatnich dwóch miejscowości już zniszczone), przedstawiają nam utwory o zasadach gotyckich; to niezawodnie wiejskie domy, jakich spotykaliśmy mnóstwo w *Ziemi dobrzyńskiej* (*Dziennik dla wszystkich* z r. 1884 nra 226 do 236), ukażą typy zaginionych prawie dzieł architektury słowiańsko-polskiej. Pozostałe resztki dzwonnic, lamusów, śpichlerzy i wiele szczegółów z drewnianych kościołków domawiałyby tej epopei budowniczej, której bogate zwrotki i całe pieśni wykażemy w następnym artykule.

Jak pieśń gminna stała się źródłem ożywczem dla poezji mickiewiczowskiej epoki, tak budownictwo drewniane, starożytne musi wpłynąć na odrodzenie się architektury naszej. Nie ma tu innej drogi, jeżeli się chce wyjść z zaczarowanego koła przeżuwań i niewolniczego naśladownictwa.

Użycie motywów ujawnionych w konstrukcji pomników drewnianego budownictwa i tych, jakich dostarczają siła nasze kościoły murowane z XIII, XIV i XV-go wieku, stanowczo wpłynąć mogą na wykształtowanie się architektury ubogiej bieżącej epoki.

Przypuśćmy, że we wskazanych motywach architekt nie znajdzie odpowiedniej ilości bogactw, pomnożą mu je pomniki powstałe w początkach XVI-go wieku, w dobie, aklimatyzowania się na ziemiach rzeczypospolitej polskiej włoskiego renesansu. Epoka ta architektury naszej jest istotnie oryginalną w pomysły i motywa, któremi nie pogardzi żaden artysta-architekt.

Niewątpliwie tą drogą prowadzony do życia ostrołuk przywróci nam stare formy i odwiedzie od wzorów francuskich i niemieckich, z których bez żadnej ceremonji całą garścią czerpią nasi architekci, stroniący wytrwale od badań i samodzielności artystycznej.

Niekiedy obija się o uszy zdanie, że ten i ów architekt buduje kościół w tak zwanym stylu wiślano-baltyckim, o ile jednak widzieliśmy rezultaty ich

---

nia, raczej jedno spojrzenie wciąż zmienne, naiwne, żartobliwe, smętne, chwilami niespodziewanie poważne...

Gdzieżeś, młodości!... Ileżbym dał, gdybym w tej chwili to czuć mógł, czem serce drgałoby mi pod tem spojrzeniem przed tylu a tylu laty! Niestety, zamiast płomieni i dreszczy kolejno przejmujących ciało, zamiast bohaterskiego ducha wstępującego w serce, zamiast siły olbrzyma budzącej się w muskułach pod czarodziejskiem działaniem dziewiczego spojrzenia moja wyobraźnia dała mi tylko—świeże, niemal wczorajsze wspomnienie.

Ujrzałem siebie w tym samym saloniku na fotelu pod oknem, pół drzemiącego, pół przeglądającego „jedno z pism" (tytułu pisma z usypiającemi własnościami nie powiem, żeby moich bliźnich, literatów, do gniewu, grzechu głównego, nie kusić). Widziałem przy drugiem oknie też samą Klarunię w rozmowie z niemądrym (przepraszam) panem Karolem. Widziałem, jak Karol ognistemi porównaniami przekonywał pannę Klarę o swoich dla niej afektach. Widziałem, jak taż panna Klara z tąż samą właśnie co w tej chwili minką, naprzemian naiwną, żartobliwą, tęskną, poważną, a nadewszystko poważną kiwała główką potakująco, jak gdyby jej pan Karol wykładał z geometrji twierdzenie o przystawaniu trójkątów.

Znienacka ów czarcik drwiący z oczu Klaruni musiał się widać zabardzo wychylić, bo go dostrzegł nawet pan Karol, przerwał frazes w połowie i zrobił minę tak niecodziennie, tak uroczyście niemądrą, że Klarunia aż wybiegła do drugiego pokoju chichocząc, ja głowę owinąłem w owo pismo, pan Karol ze zwieszonemi niby gałązki rękoma pozostał nieruchomy pod oknem, a fizjonomja nieboraka przybrała wyraz zdolny wzruszyć nawet kamienne serce.

I teraz Klarunia z podobną powagą kiwała główką, a gdym się na nią zapatrzył, w pamięci zarysowało się widmo nieoszacowanego pana Karola z rozczapierzonemi rękoma, z ustami i oczyma otwartemi niewymownem zdziwieniem, i załaskotało me uszy ciche chichotanie Klaruni. Tylko pisma usypiającego nie miałem w ręku i pana Karola w saloniku nie było, więc też nie kryjąc się i zapomniawszy o fancie, głośnym parsknąłem śmiechem.

Nachmurzyło się czoło Klaruni.

— To tak? Więc i kilka minut człowiek poważny nie może popatrzeć na mnie, żeby się nie roześmiać? To i wygranej odemnie za nic pan nie ma?

Zmieszałem się jak student. Czułem, żeśmy się zczerwienili oboje: Klarcia z oburzenia najpewniej udanego, ja z rzeczywistego zakłopotania tą niespodzianą moją przegraną i napaścią mej antagonistki. Mateczka patrzyła na nas ciekawie z drugiego końca kanapy.

— O, będzie kara, szkoda tylko, żem ją wymyśliła zawczasu, kiedyśmy wszyscy troje siedzieli cicho jak trapiści. Gdybym teraz dopiero wyrokowała, miałby pan daleko surowszą pokutę za to, że tak prędko się pan roześmiał.

— Pobłażliwości, litości, panno Klaro!—prosiłem.

— Rezygnacji i rzetelnego spełnienia dobrowolnych zobowiązań, czyli poddania się temu, co postanowię—odparła, podnosząc nosek do góry, Klarunia.—Chcę od pana usłyszeć coś niedrukowanego: wiersze lub opowiadanie prozą. Jest pan zwolennikiem równouprawnienia kobiet; dlaczegóż pan nie ma nic robić wieczorem, kiedy my pracujemy?

Oba gatunki lenistwa, wrodzone i nałogowe, wstrząsły się we mnie wobec tej propozycji. Rachowałem na to, że spłacę mój fant udziałem w jakiem filantropijnem przedsięwzięciu Klaruni. Kwestja też emancypacji niewieściej przedstawiła mi się po raz pierwszy w tem oświetleniu... wieczornem i wymagała dłuższego namysłu w cichem skupieniu ducha. Do improwizowania tedy zgoła się nie czułem usposobiony.

— Nic, nic, nic, nie ma tłumaczenia—krzyczała Klarcia, namarszczywszy brew i widząc, że się protestować zabieram.—Daję panu dziesięć minut do namysłu, a w oczekiwaniu nową sobie robótkę naszykuję, bo tę już skończyłam.

— Pozwalam sobie przedłużyć wyznaczony termin jeszcze o pół godziny, odezwała się matka dziewczęcia i za chwilę poproszę państwa na herbatę.

Nie było rady. Musiałem spełnić kaprys dziewczyny. Samochcąc znalazłem się—*á discrétion.*

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

prac, spostrzegliśmy niemal wyłącznie wzory niemieckie odtwarzane w cegle sposobem *rohbacz*, nie tynkowanym. Oczywista, że praktyka tego rodzaju nie zaspokoi potrzeb sztuki polskiej; gmach od fundamentów zwykło się budować!

W innym artykule postaramy się wskazać źródła, z których przyszłoby czerpać architekcie pragnącemu wznowić i rozwijać ostrołuk, rozwinięty na ziemiach dawnej Polski od początków XVI-go wieku, obecnie zaś, przyjmując jako pewnik ogłoszenie konkursu na projektowany kościół na Pradze, ośmielamy się postawić następujący wniosek:

1) kościół będzie projektowanym w stylu ostrołukowym czyli gotyckim;

2) plany kościoła zostaną opracowane na zasadzie tych motywów estetycznych, jakich dostarczają pomniki starych budowli drewnianych i architektury ostrołukowej, rozwiniętej w dawnej Polsce od połowy XIII-go wieku do początków XVI-go.

Warszawa nie posiada pięknej świątyni gotyckiej, gdyż katedra św. Jana i kościół Panny Marji na Nowem-Mieście są zepsute przez wprowadzenie doń ostrołuku angielskiego, tym przeto sposobem wypełnimy lukę, stworzymy dzieło, jeżeli już nie zupełnie piękne, o czem nie pora przesądzać, to zawsze świadczące o pracy dla sztuki polskiej, o szlachetnych usiłowaniach społeczeństwa bieżącej epoki.

Niech tylko plan będzie piękny, nie stracimy nic na tem, gdy ostateczne wykończenie kościoła przeciągnie się lata długie.

Warto poczekać, aby mieć przed czem głęboki pokłon złożyć. Tak czyniła zamierzchła przeszłość i dziś z poza mgły wieków przyświeca nam nieśmiertelnemi dziełami piękna.

F. Martynowski.

Zjazd pedagogiczny we Lwowie.

Lwów 18-go lipca.

Wiadomo powszechnie, że sprawy szkolne w Galicji od uznania języka polskiego za wykładowy i od ustanowienia rady szkolnej krajowej w r. 1868 ym znakomicie postąpiły naprzód; wiadomo także powszechnie, że największe zasługi położyło na tem polu w tymże czasie powstałe Towarzystwo pedagogiczne z organem *Szkoła*. Niwa oświaty była przedtem niesłychanie zapuszczona, a do zupełnego jej oczyszczenia dziś jeszcze daleko. Obecnie z inicjatywy ministra oświaty dra Gautscha podjętą została zupełna reforma szkolnictwa w całej monarchji austrjackiej.

Od r. 1880-go datuje się powszechniejsze i silniejsze zajęcie się oświatą w Galicji. Wniesione w sejmie projekta posła hr. Reja stały się przedmiotem ożywionych rozpraw, skutkiem czego na wniosek ś. p. Szujskiego utworzono tak nazwaną „ankietę" szkolną. Na stole obrad tej „ankiety" czyli delegacji pojawiło się wiele spraw, które kolejno docierały do sfer decydujących i korzystny obrót przybierały.

A było doprawdy nad czem się zastanowić, skoro nieubłagana statystyka wykazała, że 87% ludności galicyjskiej nie umie czytać ani pisać, skoro 2,376 gmin dotąd szkół nie posiada, a większa część dzieci włościańskich nie może pomieścić się w istniejących budynkach szkolnych, skoro przeważna liczba nauczycieli ludowych i nadmierna ilość suplentów (młodych nauczycieli gimnazjalnych) zdawała się wołać rozpaczliwym głosem: „chleba powszedniego ani praw służbowych nie posiadamy!"

Taki stan rzeczy jest bardzo rażący wobec dzisiejszego ogólnego postępu szkolnictwa we wszystkich krajach ucywilizowanych. Aby mu o ile możności zaradzić, wydane zostały nowe ustawy szkolne krajowe, sankcjonowane d. 2-go lutego r. z., a mające na celu szybkie utworzenie szkół w tych gminach, które ich dotąd nie posiadają, nadanie kierunku rolniczego, rękodzielniczego i przemysłowego szkole ludowej, oraz przedłużenie czasu nauki dopełniającej w szkołach niedzielnych.

Ocknęły się też nareszcie i zastępy nauczycieli gimnazjalnych, poruszając w swojem łonie wiele kwestyj, organizując się w oddzielne Towarzystwo (1883) i zakładając organ *Muzeum* (z początkiem r. 1885-go).

Wobec takiego stanu rzeczy, wobec dwóch nowych towarzystw nauczycielskich (drugiem jest Towarzystwo rusińskie), zadanie Towarzystwa pedagogicznego ograniczyło się do szkoły ludowej. Szczuplejszy jednak program dokładniej za to i głębiej da się wykonać. I rzeczywiście działalność Towarzystwa w ostatnim roku okazała się donioślejszą w skutkach niż w latach poprzednich. Liczy ono przeszło 2,000 członków, przybyły mu dwa nowe oddziały i wiele kółek pedagogicznych. Zarząd Towarzystwa, załatwiając sprawy poruszane na zjazdach, a zwłaszcza na ostatnim w Przemyślu, ponowił wysłanie do władz trzech memorjałów i petycji w przedmiocie zmian w ustawach szkolnych, oraz ulg dla nauczycieli.

Zarząd, wyjednawszy odpowiednie pozwolenie, zajął się bardzo energicznie zorganizowaniem zbierania składek na powiększenie funduszu burs dla synów nauczycielskich, w czem mu niektóre oddziały prowincjonalne szczególniej dopomagały. Na chlubę nauczycieli powiedzieć też trzeba, że acz sami biedni, złożyli co mogli (602 zlr.) na kolegów-pogorzelców Stryja.

Jedną z największych zasług Towarzystwa jest utrzymywanie i rozwijanie szkół przemysłowych. Do ośmiu już istniejących przybyła dziewiąta w Nowym Sączu. Fakt to nader wymowny!

Zainicjowane i zaraz w czyn wprowadzone przez zarząd Towarzystwa (dzięki niezmordowanej działalności wice-prezesa, prof. Gerstmana) w r. 1883-im, kolonje wakacyjne szybko się rozwinęły. W r. 1885-ym Lwów wysłał w góry 152 dzieci słabowitych. Inne miasta, a głównie Kraków, wstępują już w ślady Lwowa. Właśnie onegdaj zapanował tu wielki ruch na dworcu kolei, opóźnienie pociągu skutkiem niezwykłego napływu publiczności, asystującej wyjazdowi partji dzieci na tegoroczne wakacje.

Wydawnictwa Towarzystwa prowadzą się bardzo pomyślnie, pomnażając literaturę pedagogiczną, w czem znowu główna zasługa należy prof. Benoniemu. Obok kilku nowych książek z szeregu „Biblioteki dla szkół przemysłowych" ukazały się niektóre w powtórnem wydaniu, jak np. „Gawędy dziadunia" p. Starkla, „Opowiadanie o królu Janie" przez tegoż i inne z szeregu „Biblioteki dla młodzieży".

Rozpoczęto tu we Lwowie „Wydawnictwo komisji krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzieł", w czem główną pomoc przynieśli członkowie zarządu Towarzystwa, podejmując się opracowania książek. Przygotowano przedewszystkiem kilka stopni wypisów dla szkół przemysłowych. Ukazała się „Pierwsza książka polska do czytania" (Lwów, 1886); inne są pod prasą.

Lwów, w którym już cztery razy odbywały się zjazdy Towarzystwa (1868, 1869, 1871, 1873), przygotował się właśnie po raz piąty na przyjęcie nauczycieli w swoich murach.

Przed chwilą przybył pociąg krakowski, przywożąc uczestników zjazdu z zachodniej Galicji. Dziś wieczorem zgromadzą się pedagodzy w Kasynie miejskiem, jutro odbędą się dwa posiedzenia, pojutrze trzecie i ostatnie, we środę zaś nastąpi wycieczka do Drohowyża, dla zwiedzenia głośnego zakładu sierot imienia hr. Skarbka.

Wł. N—i.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w *Now. wr.*, iż instytut archeologiczny, w celu uchronienia od zagłady przedmiotów mających znaczenie dla archeologji, wniósł do ministerjum sprawiedliwości i spraw wewnętrznych prośbę o polecenie podwładnym instytucjom sporządzania opisów prywatnych zbiorów, wystawionych na sprzedaż publiczną. Opisy te mają być dostarczane komisjom archiwalnym, gdzie takowe istnieją, w innych zaś gubernjach biurom statystycznym. Ministerja sprawiedliwości i spraw wewnętrznych wydały w tych dniach zgodne z podaniem instytutu rozporządzenia.

= Senat rządzący rozesłał w tych dniach do wszystkich zjazdów sędziów pokoju cyrkularz, w którym poleca zastosować odpowiednie środki, celem uniknięcia zwłoki w prowadzeniu spraw.

= *Praw. wiestnik* donosi o zmianach, jakie zaszły w ocleniu masy papierowej i o ustanowieniu cła od wyrobów litografowanych. Brzmienie § 39-go taryfy celnej zmienione zostaje w sposób następujący: „Nuty, mapy i rysunki, wykonane sposobem drukarskim, litograficznym i fotograficznym, opłacają od puda 4 rs. w złocie. Książki i wydawnictwa perjodyczne, drukowane w językach cudzoziemskich, a zawierające nuty, mapy itp., wolne są od cła wchodowego." § 183 ulega następującej zmianie: „Bibułka do papierosów, papier chiński, papier opakunkowy (*Seiden papier*), papier z ornamentami i rysunkiem używany przez introligatorów i w cukierniach, papier z rycinami kolorowanemi dla dzieci, papier z wzorami do robót, a wreszcie sztychy, oleografje, rysunki, drzeworyty itd., wykonane sposobem litograficznym lub drukarskim, płacą od puda 7 rs. 90 kop. w złocie." Procz tego masa papierowa, pochodząca z fabryk finlandzkich, opłacać będzie: w stanie suchym kop. 14 od puda; w stanie wilgotnym 9 kop. w złocie od puda; papka z masy drzewnej 20 kop. w złocie od puda. Powyższe zmiany obowiązywać zaczną od Nowego roku *v. s.*

= Z powodu powtarzających się często wypadków przesyłania z zagranicy w listach zamkniętych przedmiotów ulegających opłacie celnej, zarząd główny poczt i telegrafów ogłasza, iż na zasadzie § 11 konwencji pocztowej, zawartej w Paryżu 1-go czerwca 1878-go r. i zrewidowanej w Lizbonie 21-go marca 1885-go r., zabrania się korespondentom przesyłać w ustanowionych przez tę konwencję rodzajach listów jakichkolwiekbądź przedmiotów, ulegających ocleniu. Zarząd główny ogłasza zatem, iż przedmioty te, na zasadzie obowiązujących w państwie przepisów, konfiskowane będą na rzecz skarbu. W celu zatem uniknięcia konfiskaty wspomniane przedmioty winny być ekspedjowane z zagranicy w posyłkach.

= Delegat ministerjum spraw wewnętrznych, p. Łazarewskij, ukończył już rewizję tych instytucyj do spraw włościańskich, których działalność miała być w r. b. zbadaną. P. Łazarewskij kontrolował szczegółowo urzędy do spraw włościańskich w Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Kielcach i Piotrkowie. W tem ostatniem mieście bawił piątek i sobotę. Ogólne wrażenie, jakie p. Ł. odniósł, rewidując przebieg prac biurowych i mierniczych w urzędach włościańskich jest zadawalniające. Na rok przyszły p. Łazarewskij zamierza przybyć do Królestwa na czas dłuższy i skontrolować przebieg spraw w pozostałych urzędach i w kancelarjach niektórych komisarzy. Obecnie p. Łazarewskij wyjechał już do Petersburga.

= Na przedstawienie zarządu miejskiego nastąpiła obecnie przychylna decyzja ministerjum spraw wewnętrznych co do zwiększenia wydatków tutejszego zarządu gminy starozakonnych, a mianowicie zwiększenie dotyczy uposażenia personelu szkolnego, a także funduszu na utrzymanie cmentarza i służby pogrzebowej; natomiast ministerjum odmówiło powiększenia płac personelu osobistego zarządu gminy, które już w r. 1881-ym były zwiększone. Ogólny wydatek w sumie rs. 4,950 wniesiony już został do budżetu gminy.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie tutejszym trzy licytacje, a mianowicie: na opalanie kotłów w rzeźniach miejskich na Solcu, Rybakach i Pradze w ciągu lat trzech, od sumy rs. 9 820 kop. 57 rocznie; na wywózkę nawozu, śmieci, błota i wszelkich nieczystości z dziedzińca targu wołowego na Pradze, oraz na dwuletnią dzierżawę posesji nr 1080 w Warszawie, od rs. 3,000 rocznie.

= Do dnia 31-go b. m. można wykupywać fanty złote i srebrne, zastawione w tutejszym lombardzie miejskim. Niewykupione lub nieprolongowane do tej pory fanty, nie trzymające przepisanych prób, będą odesłane dla przetopienia do probierni i zamiany na gotowiznę, inne zaś sprzedane będą przez licytację.

= Magistratowi zwrócony został zatwierdzony przez warszawskiego jenerał-gubernatora budżet kasy pokładnego przy tymże magistracie na rok bieżący. Budżet ten obliczony na rs. 79,189 kop. 26 dochodów i na tyleż rozchodów, jest mniejszy od budżetu zeszłorocznego o rs. 2,122 kop. 46.

= W sądzie okręgowym warszawskim toczyć się będzie wkrótce sprawa karna p. K. Massona, właściciela sklepu mydlarskiego, oskarżonego przez prokuratorję o przyczynienie się przez nieostrożność do katastrofy przy ulicy Freta, w której kilka osób śmierć poniosło.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej podjętą została obecnie restauracja kilku gmachów szkolnych, w których mieszczą się gimnazja.

= Niektóre zgromadzenia cechowe dość lekceważą sprawy swego zgromadzenia. Mamy do zanotowania fakt, iż na sesję wyborczą cechu kapeluszników stawiło się tylko trzech majstrów, tak że wybory nie mogły dojść do skutku. W ostateczności uproszono dzisiejszy urząd starszych o pozostanie nadal w swych obowiązkach, tj. p. Gintera jako starszego i p. Antonowicza, jako podstarszego.

= Gubernator irkucki p. Kalenko, dotąd w kraju naszym zamieszkały, zaproponował kilku miejscowym urzędnikom, przyjęcie posad pod jego zarządem. Wszyscy otrzymali fundusz na przejazd i wczoraj udali się na miejsce przeznaczenia.

= JE. ks. biskup djecezji kieleckiej udzielił święceń kapłańskich następującym alumnom kończącym kursa seminaryjskie: Janowi Smużyńskiemu, Janowi Garbusińskiemu, Franciszkowi Lipińskiemu, Adamowi Włosińskiemu i Wacławowi Gruzińskiemu.

= Wojciech Kętrzyński, kustosz bibljoteki Ossolińskich, przejeżdżał temi dniami przez Warszawę, udając się w płockie dla badań archeologicznych.

= Z teatru i muzyki.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Gioconday" występują: p. de Negri, tenor włoski; p. Jeromin, znany z zeszłorocznej gościny na scenie naszej basista i panna Dąbrowska, b. uczennica instytutu warszawskiego, próbująca po raz pierwszy sił swoich na deskach teatralnych.

* **Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Le-**

tniego w niegranej od roku komedji z francuskiego „Uściskajmy się”.

Widowiska dopełni krotochwila Bałuckiego „Teatr amatorski”, w której w charakterze debiutanta wystąpi p. Siemiaszko, w roli sędziego.

* Pozwolenie debiutowania na scenie warszawskiej otrzymał p. Narkiewicz, artysta dramatyczny jednej z trup prowincjonalnych.

Pan N. wystąpić ma pierwszy raz w „Zemście” fredrowskiej, w roli cześnika.

* Panna Emilja Heckman da się jeszcze raz słyszeć na naszej scenie w „Aidzie” Verdi'ego, w partji tytułowej.

Radamesem tego wieczora będzie p. de Negri.

* Panna Łobiecka zaczęła korzystać z jednomiesięcznego urlopu.

* Adam Münchheimer, dyrektor opery warszawskiej, powrócił z urlopu, spędzonego w Paryżu.

= Odczyty o Afryce.

Odczyty o wyprawie afrykańskiej urządzane w miastach prowincjonalnych przez p. Leopolda Janikowskiego, cieszą się wszędzie zasłużonem powodzeniem.

Dotychczas p. Janikowski zdawał kolejno sprawę z odbytej podróży w Lublinie, Płocku, Sieradzu, Kaliszu, Kielcach, Radomiu i Siedlcach, zkąd właśnie przybył do Warszawy.

Po kilkodniowym wypoczynku, podróżnik nasz wybiera się do Piotrkowa, Łowicza i Włocławka, gdzie czeka go niezawodnie równie sympatyczne przyjęcie.

= Podrożenie.

W ostatnich dniach wskutek rozpoczętych żniw zmniejszyła się dostawa na targi nasze produktów wiejskich.

Wpłynęło to na znaczne podrożenie zwłaszcza nabiału i jagód, których ceny podniosły się przynajmniej o 25%.

= Z żeglugi parowej.

Administracja żeglugi parowej M. Fajansa zmieniła od dnia dzisiejszego rozkład biegu statków zwyczajnych; obecnie zamiast o godzinie $6^1/_4$ zrana, wychodzą one z Warszawy o godzinie 9-ej zrana, a z Płocka o godzinie $6^1/_4$ zrana.

Jednocześnie obniżono znacznie cenę za przejazd statkami pośpiesznemi.

= Wycieczka wodą.

W dniu wczorajszym przypłynęło do Warszawy towarzystwo, złożone z pięciu osób z pod Sandomierza.

Są to trzej studenci uniwersytetu, bawiący w tamtych stronach na wakacjach i dwaj miejscowi ziemianie.

Podróż wodą z wstępami i odpoczynkami w Kazimierzu, Nowej-Aleksandrji, Iwangrodzie, Górze Kalwarji itp., trwała 10 dni.

Wioślarze-amatorzy sądzili, iż zdążą przybyć na regaty, lecz strasznie zmęczeni forsowną podróżą, nocowali i następnie cały dzień przepędzili pod Górą Kalwarją.

Na samej Warszawie wycieczka się nie kończy.

Najdalej jutro lub pojutrze całe towarzystwo popłynie z wodą z zamiarem dotarcia aż do Ciechocinka.

Powrót naturalnie nastąpi koleją.

Łódź rasowa, poprzednio wypróbowana, doskonale wytrzymała na wodzie.

= Wycieczka do Płocka.

W ubiegłą niedzielę trzej członkowie stowarzyszenia cyklistów o godzinie 7-ej zrana wyruszyli na bicyklach do Płocka.

Dwudziestomilową przestrzeń sportsmani przebyli w godzin 13, z powodu bowiem wichru dmącego przez całą niemal drogę w oczy jeźdźców, szybsza jazda była niemożliwą.

Po przenocowaniu u celu podróży cykliści wyruszyli w dniu wczorajszym zrana i przybyli do Warszawy około godziny 8-ej wieczorem.

Tym sposobem w ciągu półtorej doby przebyto mil czterdzieści, włączając odpoczynek.

Cykliści narzekają na dzikość mieszkańców Płońska, którzy w zwolennikach sportu upatrywali „antychrystów”, a conajmniej... pajaców.

= Jeszcze o balonie.

Bohater balonowy, p. Władysław Miłosz, po doznanej przygodzie musi się poddać dłuższej kuracji.

Balon, którego rozpaczliwie bronił, przepadł bez wieści.

Należy się domyślać że poszybował wysoko i daleko, a dopiero po ujściu gazu opadł gdzieś może na wysokich drzewach, które go rozdarły.

Lubo pan M., niby kapitan okrętu wszystko wypełnił dla ocalenia powietrznego statku, różnica między sytuacją balonowego a wodnego żeglarza jest wielką.

Kapitan, jeżeli udowodni iż katastrofa nie nastąpiła z jego winy, za wartość okrętu nie odpowiada.

Powietrzny żeglarz, wynajmując balon, zobowiązał się w razie zniszczenia lub utraty właścicielowi wynagrodzić.

W danym wypadku p. M. zapłaci przeszło 1,000 rubli.

Tym sposobem kosztowna podróż w połączeniu ze straszną walką, złamaniem ręki, wyczerpaniem nerwowem, włączając wszystkie dotychczas poniesione koszta, stanowi wydatek około 1,500 rs.

Niebezpieczny sport drogo zatem kosztuje.

= Samouczek.

Tokarz-amator, uczeń jednej ze szkół tutejszych, wykonał szachy podług własnego pomysłu, które posłał na wystawę do Brukselli.

Typy figur modelowane są według rycin, zawartych w dziele Wright'a „Historja kultury” i noszą wybornie uchwycony charakter średniowieczny.

Zabawka ta kosztowała kilka lat pracy.

= Oferta.

Cukiernik niegdyś tutejszy, Lipiński, właściciel odpowiedniego zakładu w Irkucku, zaproponował sześciu subjektom tutejszym, aby za bardzo wysokie wynagrodzenie doń przyjechali.

Świetne powodzenie, jakiego zakład rodaka naszego na Syberji doznaje, zachęcił czterech tutejszych fachowców do przyjęcia oferty.

= Niezwykły objaw.

W chwili obecnej na każdej niemal ulicy można zauważyć po kilka, a nawet kilkanaście sklepów wyprzedających towary „po cenie kosztu”.

Wielu handlujących przedsięwzięło tego rodzaju sprzedaż celem zbycia towarów i zwinięcia sklepów.

Praktykująca się od lat kilku, rzec można, szalona i niezastosowana do warunków prawidłowego handlu konkurencja, jest najważniejszym powodem tego objawu.

Co dziwniejsza, iż w rzędzie wyprzedających się sklepów, znajdują się prawie wyłącznie nowsze od niedawna powstałe firmy.

A może też dotkliwa nauka wywrze wpływ na uregulowanie na przyszłość konkurencji.

= Jeszcze „golarki”.

Kobiety zajmujące się goleniem, o których już wzmiankowaliśmy, zostały zaangażowane z Paryża.

„Golarki” odbywały w tem mieście praktykę na równi z mężczyznami i posiadają należyte kwalifikacje do swego zawodu.

Warszawscy inicjatorzy zamierzali sprowadzić golarki z Wiednia, okazało się jednak, iż w mieście tem na tem polu pracuje tylko nader szczupła liczba kobiet.

= Skutki nieopatrzności.

Panie nasze przez źle zrozumiane przywiązanie do mężów pozbawiają się często dokumentów, stwierdzających własność ich osobistą, w następstwie czego narażane bywają na uciążliwe procesa.

Obecnie mamy do zanotowania wypadek, w którym pewna zamożna kobieta, licząc na to, iż ją mąż przeżyje, jako młodszy, zniszczyła jego deklarację co do własności kapitałów, lokowanych w Towarzystwie kredytowem.

Tymczasem mąż umarł wcześniej, a ponieważ intercyza nie istniała i małżeństwo było bezdzietne, przeto rodzeństwo nieboszczyka położyło aresztą na funduszach, lokowanych na jego imię, roszcząc pretensje do spadku.

Zanim wdowa usprawiedliwi, że mąż nic nie posiadał i że majątek był jej własnością, wiele czasu upłynie, a kosztów i kłopotów poniesionych nikt jej nie wróci.

= Kosztowny parasol.

W pewnej tutejszej instytucji finansowej pracownicy ofiarowali swemu szefowi na imieniny parasol.

Zdawałoby się, iż na zbiorowy podarunek od 30 osób, jest to przedmiot zbyt skromny, a jednak ów parasol kosztował w Wiedniu 340 złr.

Pomijając nadzwyczajny gatunek materji, wszystkie pręty są w ogniu grubo pozłacane, a rączka parasola jest szczerozłotą i ozdobioną ametystami.

Obdarowany solenizant podobnego deszczochronu nigdy zapewne do restauracji, cukierni lub teatru nie weźmie, aby się nie narazić na „przypadkową zamianę”.

= Nowy Robinson.

W dniu onegdajszym z letniego mieszkania w Mokotowie zniknął niespodzianie ośmioletni Kazio Łagowski.

Rodzice, wstawszy rano, znaleźli łóżeczko jego opróżnione i wszelkie dorażne poszukiwania nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Niepokój rodziców trwał do wczoraj, aż nareszcie Kazia przywieziono aż z pod Góry Kalwarji.

Malec, czytając niedawno przygody Robinsona, postanowił go naśladować.

Wybrał się więc w podróż, poszukując jakiej „bezludnej wyspy” zaopatrzony w parę bułek, scyzoryk, dłutko i pilnik.

Ponieważ szedł polami, więc gdy rozesłano pogoń po szosie i drogach okolicznych, Kazio chroniąc się dla odpoczynku w zbożu, nie został dostrzeżony.

Śmiały i przedsiębiorczy malec przeszedł tak ze trzy mile, aż nareszcie zmęczenie i głód skłoniły go udać się do wsi.

Tu natrafił na poczciwych ludzi, którzy odprowadzili „podróżnika” do dworu.

Badany wyznał wszystko i po przenocowaniu został wczoraj do rodziców odwieziony.

Państwo Ł. na razie sądzili, iż syn ich uległ jakiemuś wypadkowi, a poszukiwania odbywały się po całej Warszawie.

= Nadużycie zaufania.

Przykra przygoda spotkała państwa T., którzy w dniu onegdajszym po sześciotygodniowym pobycie w Marienbadzie powrócili do Warszawy.

Ponieważ w tym czasie wypadła zmiana lokalu i przeprowadzka, więc p. T. uprosił swego kuzynka M. o wyręczenie go podczas nieobecności.

Kuzynek tak się urządził, iż wszystkie ruchomości ze starego mieszkania uprzątnął, ale ich do nowego mieszkania nie przeniósł.

Naturalnie, że wszystko posprzedawał i z pieniędzmi znikł z Warszawy.

Państwo T. zmuszeni byli tymczasowo stanąć w hotelu.

Strata zrządzona przez oszusta wynosi około 2,000 rs., chociaż wątpić należy, aby handlarze przy pośpiesznej sprzedaży zapłacili bodaj połowę tej sumy.

Zbieg uciekł z Warszawy przed dwoma tygodniami, a dopiero teraz na żądanie p. T. wysłano za nim listy gończe.

= Truciciele ryb.

Na Bielanach w dniu wczorajszym zatrzymano trzech amatorów, łowiących ryby przy pomocy trucizny.

Ze względu na przepisy surowo zabraniające używanie tego sposobu, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Z dorożki powracającej z kolei terespolskiej p. Kazimierzowi Włoskinowi skradziono tłomoczek z rzeczami wartości około 200 rs.—Na Bonifraterskiej w mieszkaniu Z. Tuszewskiej spełniono kradzież garderoby bielizny i różnych sprzętów kuchennych.—Za Żelazną Bramą Józefie Wernerowej wyciągnięto portmonetkę z 38-iu rublami.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym w restauracji pod nrem 46-ym na Podwalu Jan Batorowicz i Nagadalski, siedząc przy piwie wszczęli kłótnię, która zamieniła się w bójkę.

Batorowicz chciał przeciwnikowi ustąpić, lecz Nagadalski wydobywszy niespodzianie nóż, pchnął nim Batorowicza w twarz.

Ranny zalewając się krwią upadł i stracił przytomność.

Mordercę chciano ująć, lecz Nagadalski wywijając skrwawionym nożem i grożąc wystraszonym świadkom wypadku, zdołał się wymknąć na ulicę.

Pomimo usilnych poszukiwań, dotychczas nie został odnaleziony.

Batorowicza w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Chłodnej wagon tramwajowy nr 101 przejechał kilkoletnią córkę stróża z pod nru 53-go Katarzynę Urbanównę.

Biedne dziecko zostało ciężko zranione w główkę i złamało prawą nogę.

Rodzice winnni niedozoru zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Na Chmielnej Zenon Kruszewski wysiadając z dorożki w chwili gdy nadjechał z przeciwnej strony prywatny ekwipaż, upadł i złamał nogę.

= Poparzenie.

Nocy dzisiejszej pod nrem 30-ym na Mostowej w mieszkaniu L. Izraelowicza spadła lampa wisząca, z czego wynikł pożar.

Ogień ugaszono, lecz Izr. przy gaszeniu mocno się poparzył.

= Kaplica królów.

Żona obywatela gubernji płockiej, Rościszewska, przekazała pewną kwotę na restaurację grobów Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w Płocku.

Posadzka na cel ten zakupiona w kieleckiem już nadeszła i wkrótce odnowa pomienionych pamiątek się rozpocznie.

= Zabytek.

Na strychu w katedrze płockiej znaleziono starożytną koronkę brabancką, ocenioną przez znawców na 4,000 rs.

Jedna z miejscowych dam podjęła się reperacji tego antyku, podziurawionego ręką czasu.

Koronka ma być sprzedaną celem zebrania funduszu na odnowę świątyni, której oddawna potrzebuje.

= Towarzystwo lekarskie.

Lekarze kijowscy starają się o pozwolenie założenia samoistnego towarzystwa ginekologicznego, które obecnie istnieje tamże jako filja petersburskiego.

Nowe towarzystwo ma zapewnionych pięćdziesięciu członków.

= Telefony na prowincji.

Właściciel cukierni w gmachu nowego teatru w Lublinie, p. Umiński, na drugim rogu tegoż gmachu od ul. Kapucyńskiej, otwiera drugi zakład tego rodzaju, który łączy z pierwszym komunikacją telefonową.

Będą to pierwsze telefony w Lublinie, jakkolwiek zastosowane tylko do prywatnego użytku.

Zdaje się, że obznajmienie się na miejscu z tym wynalazkiem, wpłynie na obszerniejsze jego zastosowanie.

= Podatek na korzyść miasta.

Magistrat powiatowego miasta Slupcy, przez które zwykle handlarze gęsi i trzody chlewnej pędzą swój towar do Prus, wniósł do właściwej władzy prośbę o pozwolenie nałożenia na handlarzy podatku na korzyść kasy miejskiej ponieważ miasto ponosi straty przez psucie bruków, a mieszkańcy cierpią z powodu zanieczyszczenia ulic.

Władze gubernjalne wydały już przychylną opinję i przesłały projekt do ministerjum.

Według projektu, od gęsi pobieranoby opłatę $^1/_2$ kop. od sztuki, od trzody zaś chlewnej $1^1/_2$ kop.

Ponieważ rokrocznie handlarze przepędzają, według przybliżonych obliczeń, 10,000 gęsi i 12,000 wieprzy, miasto zyskałoby w ten sposób stałego dochodu z jakie 230 rs.

Miasto projektuje za to urządzenie odpowiedniego zagonu, gdzieby pędzone stada mogły się dogodnie zatrzymywać.

= Nieznana choroba.

Pomiędzy robotnicami, pracującemi w niektórych cukrowniach ukraińskich, pojawiła się jakaś nieznana choroba, dotykająca przeważnie młode dziewczęta.

Objawami jej są: ściskanie serca i kurcze przechodzące często w konwulsje.

Zapewne lekarze miejscowi zajmą się zbadaniem przyczyny i sposobu usuwania tej przypadłości epidemicznej.

= Wypadek z bronią.

W tych dniach na folwarku Kątki, w gminie Regimin, powiecie ciechanowskim, u p. Budnego, w czasie oglądania rewolweru przez p. Chabowskiego, sąsiada, rewolwer wystrzelił.

Kula trafiła we wchodzącego podówczas p. Kownackiego, syna właściciela folwarku Trzcianka i przeszywszy bok prawy, utkwiła pod łopatką.

Wezwany dr. Rajkowski wydobył wprawdzie kulę, lecz ranny zagrożony jest utratą życia.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego:*

Na budowę kościoła WW. Swiętych na Grzybowie.

Franciszek Niewiadomski rs. 5.

Na budowę kościoła na Pradze.

Karol O. rs. 10, W. K. rs. 2.

Na budowę kościóła św. Aleksandra.

Od A. N. ze Wspólnej ulicy rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Aba. Łop... z Jad... rs. 2.

Na pogorzelców miasta Stryja.

Redakcja *Wieczorów rodzinnych* kop. 40.

— Do pozostawionego pół rubla przez p. Szmid. dokładam drugiego pół rubla i przeznaczam dla biednego ucznia. *Józefa Hildt.*

— Złożono rs. 1 na budowę kościoła św. Piotra i Pawła w Warszawie, jako w rocznicę śmierci ś. p. Honoraty z S. G. od J. G.

— Dwa barany, które przybłąkały się w dniu 2-im kwietnia r. b. i były ogłoszone w *Kurjerze* dnia 8 i 9 kwietnia nr 97 i 98, a po które do tej pory nikt się nie zgłosił, przeto zostały sprzedane za rs. 7 i takową sumę przy niniejszym przesyłam w połowie dla paralityków, a drugą połowę dla najbiedniejszych. *Ludwik H.*

— Dnia 21-go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci męża mego składam rs. 5 na kasę Mianowskiego. *Jadwiga Krupska.*

— Spełniając wolę ś. p. matki naszej, składamy na budowę kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie kwotę rs. 148 kop. 50 otrzymaną ze sprzedaży rzeczy do zmarłej należących. *H. H. i A. D.*

— *Sprostowanie.* Akwarele wystawione w Towarzystwie popierania sztuk pięknych są dziełem p. Anny Bielińskiej, a nie Marji, jak przez pomyłkę wydrukowano w nrze 196-ym *Kurjera.*

W dniu 14 b. m. i r., w kościele pp. Kanoniczek w Warszawie, Jks. Dmochowski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Wincentym **Burkathem**, obywatelem ziemskim powiatu czehryńskiego gubernji kijowskiej, synem n. Tytusa i Marji z Grudzińskich małżonków Burkath i p. Aleksandrą **Matuszewską**, córką n. Leona i Jadwigi z Jasińskich małż. Matuszewskich. (2592)

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Zawadziński**, naczelnik ruchu drogi żelaznej nadwiślańskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami rozstał się z tym światem dnia 17-go lipca 1886 roku w Krynicy, przeżywszy lat 46. Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski we środę, to jest dnia 21-go lipca r. b., o godzinie **4-ej** po południu i na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest we czwartek 22-go lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele archikatedralnym św Jana odbyć się mające. —888—

† Ś. p. Zygmuś **Targoński**, najukochańszy synek Jana i Marji, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 19-ym lipca r. b., przeżywszy miesięcy 2 i pół Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskiego) przy ulicy Miodowej w dniu 21-ym lipca, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2600

† W dniu 21-ym lipca r. b., tj. we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. Aleksandry **Fater,** na którą uprzejmie się zaprasza. 2—2578—

† W dniu 21-ym lipca r. b., to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Michaliny z Kiersznowskich **Czerwińskiej,** pozostały mąż wraz z dziećmi, siostrami i braćmi zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej.

—2593— **Fr. Czerwiński.**

† W dniu 22-im lipca r. b., to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Magdaleny z Kwapińskich 1-go ślubu Galińskiej 2-go **Piekrzewicz,** odbędzie się wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na którą pozostałe dzieci najuprzejmiej zapraszają. —2573—

† We środę, to jest dnia 21-go lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Olsztyńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

* Dnia 14-go lipca 1886-go roku, o godzinie trzeciej po południu, po krótkiej chorobie zakończyła życie w Courbevoie pod Paryżem Matylda z Koelichenow **Rudzka,** była właścicielka dóbr Giżyce, w powiecie sochaczewskim, przeżywszy lat 78, pozostawiając jedynego syna w nieutulonym żalu. Pogrzeb cywilny odbył się dnia 16-go b. m.

Pokój jej pamięci! —2601

† We środę, to jest dnia 21-go lipca r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Hoserów **Zawodskiej,** odbędzie się w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2597—

Z Cesarstwa.

Swiet, zaznaczając przewidywane zwycięstwo na wyborach w Anglji przeciwników Gladstone'a i bilu irlandzkiego, powiada, że dla Irlandji jest to rzeczą obojętną, bo autonomję o którą się dopomina, otrzymać musi. Idzie tylko o to, że owa autonomja zamiast być nadaną dobrowolnie, będzie zdobyta przemocą za pomocą teroryzmu i środkami rewolucyjnemi. Jest nadto rzeczą godną uwagi, że i Szkocja wybierała przeważnie stronników Gladstone'a, z czego wnosić trzeba, że nietylko sympatyzuje z pragnącemi uzyskać autonomję irlandczykami, ale sama także czeka tylko na ziszczenie się tych pragnień, aby potem zażądać takiejże samej autonomji dla siebie. „Co się tyczy Rosji, dowodzi dalej *Swiet*, to powinnibyśmy raczej cieszyć się niż smucić, jeżeli władza przejdzie w ręce Salisburego. Nasze położenie przy Gladstonie tak samo jest odosobnione, jak będzie odosobnionem przy Salisburym. Czy ten, czy ów stanie na czele, zawsze w perspektywie przyszłości mamy przed sobą przymierze anglo-austrjacko-niemieckie. W każdym razie musimy się przygotowywać do walki. Ale z parlamentarnego zwycięstwa torysów wynika dla nas ta korzyść, że wtedy niezawodnie rozpocznie się w Irlandji żywy ruch fenjan, który *nolens volens* w znacznej mierze, jeżeli nawet niezupełnie skrępuje ręce Anglji w sprawach zagranicznych, tem więcej, że w obecnej już chwili zagraniczne jej sprawy nie są bynajmniej w świetnem położeniu. W Sudanie przygotowuje się nowa silna wyprawa przeciw Egiptowi, kiedy właśnie wojska angielskie w tym kraju są niesłychanie osłabione przez choroby i śmiertelność i w tej chwili są zupełnie niezdolne do działania z powodu zabójczych letnich upałów. W Birmanji również się biją, a jak się teraz okazało, stosunki z Chinami także są naprężone i grożą jeszcze skomplikowaniem przez Francję z powodu wysp Nowo-hebrydzkich. Słowem *geszefty* polityczne Anglji nie stoją świetnie. Jeżeli się kto tem będzie martwił, to chyba przecie nie Rosja. Pomimo to jednak, powtarzamy, trzeba się przygotowywać do walki, a im wcześniej tem lepiej, nie licząc dalej na żadne fikcyjne przymierza w Europie."

Zupełnie przeciwne horoskopy stawiają *Petersburskija wiedomosti* w swoim przeglądzie politycznym. Polityka zagraniczna, mówią one, prawie wszędzie drzemie, i podobnie jak Anglja, tak samo Francja i Austrja są w ostatnich czasach zajęte prawie wyłącznie swojemi sprawami wewnętrznemi. Jeszcze jedna tylko kwestja Batumu zwraca na siebie słabą uwagę sfer interesujących się polityką międzynarodową, ale i ona niezadługo pójdzie do tradycyjnego archiwum rozpraw dyplomatycznych i publicystycznych i ze strony praktycznej można ją już uważać za załatwioną. Trudno przynajmniej byłoby uwierzyć, aby którekolwiek mocarstwo zdecydowało się w danym razie na krok stanowczy, a lubo mająca bliskie stosunki z wiedeńskiemi wpływowemi sferami gazeta *Presse* donosi jako rzecz wiarogodną, że lord Roseberry wręczył już przedstawicielowi rosyjskiemu przy dworze angielskim protest, a nawet kazał wysłać na Dardanelle trzy angielskie pancerniki, a to z tego jakoby powodu, że odtąd Anglja nie może dowierzać lojalnemu przestrzeganiu przez rząd rosyjski innych nawet warunków traktatu berlińskiego i musi ze swojej strony uznać traktat ten za już nie istniejący, to przecież można być pewnym, że owa wiarogodna wiadomość w najlepszym razie nie jest niczem więcej jak wyrażeniem tajemnych marzeń, ale w żadnym wypadku nie rezultatem faktu już dokonanego; marzeń, które zresztą tak gorąco żywi nie sama przedstawicielka opinji publicznej, austro-węgierskiej. Francja wciąż jeszcze jest zajęta kwestją wydalenia książąt, o której chwilowo tylko zapomniała z powodu święcenia narodowej uroczystości 14-go lipca, która tym razem przeszła dość cicho i spokojnie i dała jedynie powód do przypomnienia o rewanżu, co natychmiast zostało podchwyconem przez gallofobską część prasy niemieckiej. „W Austrji mówią wiele o bliskim upadku gabinetu Taafego, który w ostatnich czasach zbliżył się bardzo do umiarkowanych niemiecko-liberalnych centralistów i z tego powodu oburzył bardzo przeciwko sobie część prasy czeskiej i polskiej. Szczególnie skrajne narodowe żywioły czeskie i polskie oburzają się na to odstępstwo, a ponieważ, jak wiadomo, kluby polski i czeski w życiu politycznem Cisleitanji odgrywają przewodnią rolę, to bądźcobądź nie jest niemożliwem, że zbliżenie hr. Taafego z austrjackimi niemcami da powód do zawikłań niepomyślnych dla dalszego kwitnienia zasady równouprawnienia i swobody narodowości. Tak czy owak ustrój wewnętrzny Austrji rozprzęga się z każdym dniem coraz bardziej i siedmioletnie rządy sławofilskiego ministra doprowadziły jedynie w końcu do takich sprzeczności, z których łatwo mogą się wywiązać bardzo ważne zawikłania nieobojętne rozumie się i dla Rosji, ze względu na to, że wewnętrzna polityka państwa nigdy nie pozostaje bez gruntownego wpływu na jego polityczną zagraniczną działalność."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Petersburg 20-go lipca.— Dozwoloną została nanowo sprzedaż pojedynczych numerów dwóch dzienników, a mianowicie: *Russkich wiedomosti* i *Sowremiennych Izwiestij.*

Petersburg 20 lipca.—Z d. 5-go lipca otwarte zostały bessarabskie oddziały banków ziemskich włościańskiego i szlacheckiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce.*—Wiadomość o młodej sierocie, wychodzącej za mąż za ubogiego rzemieślnika, dla której przyjmujemy ofiary, powziąć można w domu Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy ul. Ordynackiej.

GIEŁDA.

Warszawa d. 20-go lipca 1886 r.

Wczorajsze telegramy z Berlina doniosły jak wiadomo o pewnem wzmocnieniu usposobienia dla rubli, które się przejawiło w kursie tranzakcyj kasowych i weksli na Warszawę i Petersburg. Szacowania poranne nie wykazały nic nowego. Jedne obiecywały wprawdzie 198 m. za 100 rs., inne jednak nie przechodziły 197.50. U nas w niepewności przy kursach wysokich sprzedawać chciano, co wywołało dążność zniżkową.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.80 żądano i 50.67½ płacić chciano — do tranzakcyj nie doszło. Krótkoterminowemi obracano po 50.67½, 50 65 aż do 50.60, przy żądaniu 50.70 i chęci płacenia 50.55.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.50 za długoterminowe płacono.

Na **Londyn** 10.27½ żądano—o kupowaniu nie było mowy.

Na **Paryż** 41 — po 40.92½ drobną ilość kupiono, poczem nie było już nabywców.

Na **Wiedeń** 81.90 żądano, płaconoby 81.70.

Obroty bardzo ograniczone.

Papiery również w nieznacznych obrotach.

Listy likwidacyjne 92.75 i 92.60, płacić chciano 92.50 i 92.30; znaczne tranzakcje zawarto po 92.60 i 92.45.

Pożyczka wschodnia 99.50 za I i II, 99.75 za III większe żądano; płacić niby chciano o 50 kop. niżej.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV 100.80, 98.75 w V serji. Płacić chciano 100.30, 98.45, za drobne ilości V kupiono 98.60 i 98.65.

Listy zastawne miejskie 99, 98, 97.30 i 97, płaconoby 98.25, 97.25. 97 i 96.75, bez obrotu.

Obligi 94.75 i 94.20 — kupców miałyby po 94.25 i 93 80.

Listy łódzkie 95, 94 i 93.75, o 50 kop. niżej byłyby kupowane.

Kaliskie nie notowano.

Lubelskie 99 w żądaniu — po 98.75 i 98.85 kupowano.

Z akcyj nie notowano żadnych chociaż podobno łódzkich i z fabrycznych — stalowych nie wielkie partje kupowano.

Godzina 12. Usposobienie i kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 20-go lipca 1886 r.

Usposobienie ogólne słabsze niż wczoraj.

Kupcy nowego zboża poszukują, gdy tymczasem nawet tego co jest już nowe, z powodu pogody dostawić nie można. Ociągają się więc wszyscy, a brak chęci kupna sytuację nader trudną czyni.

Pszenicy 600 korcy dostawiono, lecz i tego sprzedać nie zdołano, nawet przy ustępstwach.

Parę partyj bardzo dobrego ziarna po 6.75, średniego po 6.5 z odstawą na wiatraki kupiono. Gorsze zaniedbane.

Żyta nowego nie było. Starego 600 korcy, kupować nie chciano. 4.52½, 4.55 do 4.65, stosownie do gatunku, płacono za dobre ziarno. Słabsze 4.35 osiągało.

Owsa 150 korcy. Płacono ceny dobre, 3.40 do 3.60.

Innego ziarna nie ofiarowywano.

Siana dosyć. Nowe 30, 35 do 40 kop. za pud.

Słoma 30 do 35.

J. Wł.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Gioconda" (występ p. de Negri i p. Aleksandry Dąbrowskiej). Jutro: „Teatr amatorski", „Uściskajmy się" i „Wiecznie".—*Nowy.* Dziś: „Żołnierz Królowej Madagaskaru" (występ p. Bauman). Jutro: „Baron cygański" (występ p. Bronikowskiej). *Alhambra*: „Wesoła Warszawa". — *Belle-Vue*: „Don Cezar.—*Nowy Świat*: „Baron cygański".—*Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Ubogi student".

— Prezes warszawskiego sądu okręgowego podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od d. 1 (13) września 1886 roku, wszelkie informacje, nakazy wykonawcze, kopje, wypisy itp., wydawane będą w kancelarji sądu okręgowego codziennie od godz. 1 do 3 po południu. Podczas tychże tylko godzin dozwolonem będzie przeglądanie akt.

p. o. prezesa ***Kapher.***

(887) Sekretarz ***Zawadzki.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go lipca 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.70	50.55
Londyn 1 funt ster. „ „	10.27½	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.90	81.70
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.30
„ „ „ m.	100.80	100.30
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	98.25
„ „ „ II	98.—	97.25
„ „ „ III	97.30	97.—
„ „ „ IV	97.—	96.70
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	92.75	92.50
„ „ „ małe	92.60	92.30
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	99.50	99.—
III „ „ rs. 100	99 75	99.25
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.75	95.25
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 37

Od Listów z. m. Warszawy kop. 143¾

On Listów zast. m. Łodzi kop. 104¼

Od Listów likwidacyjnych kop. 51¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go lipca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	650	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	452	455
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	340	360
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 20-go lipca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2[6]

„ garniec rs. 2 kop. 61

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 i 1888 nowych i konserwację znajdujących się w użyciu utensylji do bicia bydła w szlachtuzach miejskich na Rybakach, na Solcu i na Pradze, od rs. 2,346 kop. 71 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz utensylji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 i 1888 nowych i konserwacyj znajdujących się w użyciu utensylij do bicia bydła w szlachtuzach miejskich: na Rybakach, na Solcu i na Pradze, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kw.. na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1444r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsca na Nowym Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 47 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1386r

Zakład naukowy V kl. żeński Jadwigi Kierznowskiej

ulica Długa № 23,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, oraz egzamina wstępne, rozpoczną się z dniem 3 (15) Sierpnia b. r.—Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. 1311R

Poszukuje się MAJĄTKU

w gub. Lubelskiej lub Radomskiej, 20 włók w dobrej glebie, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, ze stawem i młynem w dobrym stanie.

Oferty proszę nadsełać Warszawa, Hoża № 24, 48 nowy, mieszk. 11. 1470

Ważne dla Dam!

We 24 godzin wykończa suknie elegancko, od rs. 2, okrycia od rs. 3.—Pracownia Klementyny M., Długa 23, m. 12. 1460

Do znacznego interesu handlowego w Warszawie, poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem rs. 30,000 w gotowiźnie. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, **pod cyfrą 30.** 1481R

RYGSKIE wzmacniające Konserwy

jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,

H. Goeggingera w Rydze

częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.

Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

Maszyny parowe

maszyny do wyrobu cegły z elewatorami i walcwerkami, Pompa parowa z kotłem, Pompa centryfugalna, Wagoniki żelazne, (Kipwagen), Szyny do kolejek żelaznych, Zwrotnice żelazne najnowszego systemu, w jak najlepszym stanie, tanio do sprzedania. 1457

Wiadomość: na miejscu przy ul. Belwederskiej № 1/3069a za rogatką, **u Kielmana.** 1457



Skład Fortepianów A. WERNER,

Senatorska № 22, róg Bielańskiej, posiada znaczny wybór **Instrumentów** na sprzedaż i do najęcia. 1461

Puder w płynie.

Jest najtrwilszy, nie z sypuje się z twarzy w ciągu 24-ch godzin, nie wyparowuje i nie ulega zmianie pod wpływem temperatury.

№ 1, Rs. 1 kop. 50; № 2, Rs. 2; przesyłka 50 kop. W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego, obok Tuya, Kalinowskiego № 88 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1470r

---

NIEPRZEMAKALNE

OPONY, NAMIOTY, PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R
Senatorska № 32 nowy,
gdzie skład **płócien finlandzkich.**

26 kop. funt masła

wyborowego, mało solonego, w handlu **Jana Bartold,** Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej. 1471

Mam zaszczyt zawiadomić, że fabryka

Apparatów telegraficznych B. PETSCH,

z dniem 12 b. m. przeniesioną została na ulicę Smolną Nr 5. 1458

Z kapitałem do 20,000 rs.

Poszukuje się wspólnika czynnego lub dzierżawcy, do młyna Parowego i piekarni. **Wiadomość:** przy ulicy Prostej № 1165/6, 28 nowy, od 10—1 lub od 2—5. Jerozolimska № 64, w Kantorze fabryki Otwockiej. 1472R

Poszukuje się

Maszyny parowej,

o sile 10—12 koni wraz z lokalami, do wynajęcia: w Warszawie, Pradze lub bliższej okolicy, możliwie przy wodzie. C. Uhlig, Hoża № 74 nowy. 1467

WIELKA PROŚBA

Gdyby kto z Szanownych Panów kapitalistów zechciał przyjść z pomocą znanemu właścicielowi dóbr ziemskich przez zapłacenie zaległych rat Towarzystwa Kredytowego, w ilości około rubli 4,000 i zwolnienia tym sposobem tych dóbr od sprzedaży publicznej, raczy przesłać swój adres do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod **lit. Z. Z.** 1487R

Już bardzo nizkie ceny, jeszcze znacznie obniżył

Kantor wynajmu Powozów,

firma „ÉCLAIR",

Senatorska № 22/32, wprost kościoła S-go Antoniego. 1394

FABRYKA

Rolet płóciennych

przeniesioną została do Głównego

Składu Obić Papierowych S. WEISSGOLDA

Długa № 19, sprzedaje **Rolety** płócienne gładkie po rs. 1.35, **Rolety** drylichowe w pasy po rs. 1,50. 1357

Potrzebny RZĄDCA

do gospodarstwa, w gubernji Warszawskiej, kawaler, z dobremi świadectwami i znajomością fachową. — Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 1471R

Zawiadamiam JW. WW. klijentelę moją, iż z dniem 15 b. m.

Magazyn Ubiorów Męzkich

egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15, przeniesiony został

do Hotelu Niemieckiego

przy ulicy Długiej № 31, gdzie zaopatrzony został w świeże materjały, jak i gotową robotę, tak krajowe jak i zagraniczne z najlepszych fabryk. Z czem polecam się łaskawym względom JW. i WW. klijentelli.

Z szacunkiem

1472 **F. Paszkiewicz.**

„LA BOURBOULE"

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Gazetę Młynarską w języku polskim,

prenumerować można u p. Franciszka Schmelzer, ul. Twarda № 6, w Warszawie. 1478R

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany przez Mag. Warsz. do **robót kanalizacyjnych i betonowych.**

CEMENT «GRODZIEC»,

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs",

użytą do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn,

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ, RURY GLINIANE glazurowane

we wszelkich używanych wielkościach i fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem **połączeń kanalizacyjnych.**

PLANDEKI

(opony nieprzemakalne),

z pierwszorzędnej Moskiewskiej fabryki,

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

18 Królewska 18.

Telefonu nr 44. 331R

Za 850 rubli rocznie

SKLEP

urządzony podług tegoczesnych wymagań i zupełnie świeżo wyrestaurowany, oraz **2 lokale po 6 pokojów,** po rubli 800 i 650, do wynajęcia od każdej chwili, w domu przy ulicy **Senatorskiej № 28,** wprost kościoła S-go Antoniego. 1482R

Kolektorskie

książki nowej formy, są do nabycia po cenie zniżonej, w drukarni Ch. Keltera, ulica Nowolipie № 9—11. 1491

SER GAMBRINO

poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu starej poczty Krakowskie-Przedmieście № 27. 1433

Do nowo-otworzyć się mającego

LOMBARDU

potrzebni są: **Kassjer** z kaucją 6,000 rs. i **Taksator.** — Wiadomość: ulica Bracka № 6, mieszk. 6, pomiędzy 9 a 11 rano i 4 a 6 po południu. 1476

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 1321R

NA SEZON LETNI

Najwięcej polecenia godnemi perfumami jest

4711 EAU DE COLOGNE.

1332R

Woda ta odznacza się swemi częściami składowemi, swym przyjemnym zapachem i łatwo ulatniającą się esencją, niezaprzeczenie przed innemi woniami, użyta przy myciu lub po kąpieli, ożywia i odświeża ciało, jak żadne inne perfumy.

Najwyższą oceną, jaką

Nr 4711 Wody Kolońskiej

zyskał na wystawach w Kolonji 1875, Filadelfji 1876, Sidnej 1879, Melbourne 1880, Amsterdamie 1883, Nowym-Orleanie 1885, u najwybitniejszych znawców, składają dostateczny dowód na wyśmienity gatunek tej wody kolońskiej. Najlepszym jednakże dowodem dobroci wody kolońskiej, znanej pod marką

Nr 4711

jest wciąż rosnąca konsumpcja i wciąż rosnące upodobanie. Kto raz poznał tę wodę kolońską, wie, że nazwa „Farina", nie ma wcale wartości dla prawdziwie dobrej wody kolońskiej, stary ten przesąd już przezwyciężony.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji

Glockengasse № 4711

Ferd. Mülhens

w Kolonji nad Renem.

Warszawska trzyklasowa Szkoła miejska,

podaje do publicznej wiadomości, że prośby o przyjęcie uczniów do szkoły, składać można codziennie od godziny 10-ej zrana do 12-ej w Kancelarji tejże szkoły (Złota № 34). Do prośby dołączyć potrzeba następujące dowody: metrykę, świadectwo pochodzenia i szczepionej ospy.—Egzamina wstępne zaczną się 7 (19) Sierpnia b. r. 1455r

TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż u PIOT frères à PARIZU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 38. (następcy GUÉRARD et C-ie).



Dostać można w wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

Najprzedniejszą Oliwę Nicejską,

965R oraz

Octy stołowe i kuchenne,

jako też

Essencję Octową Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek, ulica Marszałkowska Nr 140, pomiędzy Świętokrzyzką a placem Zielonym.

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny

dla chorych przychodzących,

D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Obożna № 5,

OTWARTY CAŁY DZIEŃ.

1. **Leczenie ścieśnionem powietrzem** w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatniem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleurytyczne, rozdęcie płuc, astma, katary dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. **Leczenie hydropatyczne**. Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym bassenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznice) o różnych temperaturach, natryski t. zw. **szkockie**, koce, oraz wszelkie procedury w zakres hydropatji wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe cierpienia rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe rheumatyzmy itd.).

3. **Massaż** czyli **terapia mechaniczna**, oraz kombinacja hydropatji z massażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególniej od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.).

4. **Kąpiele: solankowe, żeleziste, igliwiowe** (skrofuły, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. **Inhaloterapia** czyli leczenie za pomocą **inhalacyj.** Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wziewań (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca plwocina i t. d.). 659

MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca **niezawodnie kolor i blask pierwotny**, sprzedaje się **we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej.** Główny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA,

ulica Niecała № 1. 1430R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr 38.**

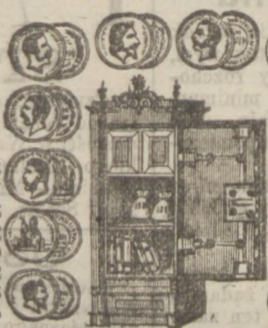
NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowana z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

Świeży transport

TYTONI znanej fabryki

IZAAKA ROFE

W ELIZAWETGRADZIE.

Uprasza się nie brać za jedno tej fabryki z innemi firmami ROFE.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż wyrobów fabryki SALOMONA i BRACI KOGEN, oraz wyłączna sprzedaż **Tytoni fabryki IZAAKA ROFE,**

w Magazynie Tabacznym

KOGENA,

1467R **ulica Marszałkowska № 149,** wprost Zielonego placu.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT, ROLET i GZEMSÓW,

przy ulicy Miodowej № 15,

POD FIRMĄ

S. JANOWSKI.

Nie spekulując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wielki wybór obić w najlepszym gatunku i po prawdziwie nizkich cenach. 1486R



Fabryka Kapeluszy Słomkowych

S. H. Dąbrowskiego,

ulica Żabia Nr 2,

poleca **Kapelusze ogrodowe damskie** (duże budy) **po rs. 3, pięknie ubrane kanwą,** ze słomy ażurowej, w różnych kolorach.

Szczególną uwagę zwraca się **Szan. Damom** na nowy fason **marynarzy** z prostemi rondami **(Chapeaux Windthorst),** w którym **każdej Damie do twarzy,** a jako kapelusz spacerowy, do wód, do podróży, na letnie mieszkania, oddaje **nie o cenione usługi,** jest bowiem **nadzwyczaj lekki, praktyczny i w bardzo dobrym guście.—Cena ubranego marynarza damskiego ze wstążkami rs. 2 i rs. 3.** 1416

CIECHOCINEK.

W nowo urządzonym pawilonie z rozpoczęciem sezonu kąpielowego otworzoną została, jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzanych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyńcze butelki, jak i na abonament tygodniowy.

Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku, lub też w Aptece mojej w Warszawie — o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić.

1427R **H. Kucharzewski,** Magister Farmacji.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1887, dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) płótna flamandzkiego lepszego gatunku 2944 arszynów, od kop. 18 za arszyn;
2) płótna koszulowego 4683 arsz., od kop. 26 za arszyn;
3) płótna czarnego kraszeniny 2168 arsz., od kop. 18 za arszyn;
4) płótna podszewkowego 7276 arsz., od kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożenie w tejże kassie vadium w ilości rs. 323 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 323 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . wypesać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1387

Drezdeńska ESSENCYA OCTOWA

MAKSA ELB,

odznaczona przez Cesarsko-Rossyjski Departament Medyczny w St.-Petersburgu, zaleca się jako

Skoncentrowany zupełnie czysty ocet stołowy i do marynat.

Znajduje się do nabycia

w oryginalnych balonach i butelkach, opatrzonych przepisem użycia

w Warszawie, w składach materjałów aptecznych i handlach towarów kolonjalnych.

Na prowincji na skład główny otrzymują następujące firmy:

w Lublinie pan Teofil Głębocki,
w Kaliszu „ Gustaw Tschinkel,
w Siedlcach „ Jan Czufriu,
w Radomiu „ J. M. Dutow,
w Płocku „ M. Lewenstein,
w Kielcach „ J. Hoenigman.

Zamówienia przyjmują:

w Łodzi pan Ed. Bartelmuss & Comp.
w Częstochowie „ Herman Wiernik.

Hurtowa sprzedaż Esencji w Warszawie,

u FRANCISZKA FUCHS i Synów,

ulica Miodowa № 16. 1152R

Król. Konserwatorjum Muzyczne w Dreźnie.

Dyrekcja: Radca dworu **F. Pudor,** Dyrektor; Kapelmistrz nadworny **A. Hagen,** Dyrektor artystyczny. **Zarząd szkolny: Th. Kirchner** (fortepian i organ), król. koncertmistrz; Prof. **Rappoldd** (instrumenta rznięte); król. muzyk kameralny **R. Hiebendahl** (instrumenta dęte); nadworny kapelmistrz **A. Hagen** (śpiew solowy i operowy); **F. Draeseke** (kompozycje); Profesor **E. Krantz** (Seminarjum); nadw. art. dram., nadreżysser **A. Marcks** (sztuka dramatyczna). **Nauczyciele:** Dyrektor muz. **A. Blassmann,** Prof. **H. Döring,** Prof. **E. Krantz,** pianista **B. Roth,** pianista **G. Schmole** (fortepian). Organiści: **E. Höpner i P. Janssen** (organy), nadw. śpiewak opery **A. Organi,** nadw. śpiewak opery **J. Jensen,** nadw. śpiewak opery Prof. **G. Scharfe** (śpiew); król. wirtuoz kameralny **F. Grützmacher** (wiolonczella); nadw. śpiew. op. **W. Eichberger** (opera); nadw. art. dram. **A. Swoboda i G. Georgi** (sztuka dramatyczna) i t. p.

Początek roku szkolnego 1-go Września. **Seminarjum na organy, instrumenta rznięte i dęte. śpiew solowy i operowy, kompozycję** (Szkoła dla nauczycieli fortepianu i śpiewu).—Szkoła dramatyczna.—Prospekty z wykazem wykładanych przedmiotów i nauczycieli, oraz sprawozdanie roczne, wysyła Sekretarjat Konserwatorjum. 1497R





FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

KONIAKI STARE

najlepszych firm:

Bisquit Dubouche & Comp.
Henessy & Comp.
J. F. Martell.
Barnet & Fils.
A. C. Meukow.

POLECA

Skład Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ALEKSANDRA BOCQUET,

w Hotelu Rzymskim. 1350r

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia), o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna, na oddanie w entrepryzę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy dostawy:

1) Węgla kamiennego około 28,000 korcy rocznie, poczynając od ceny 80 kop. za 6-cio pudowy korzec węgla.

2) Drzewa sosnowego około 350 kub. sążni miary Warszawskiej, poczynając od ceny 12 rubli za kubiczny sążeń drzewa; dostawa ma się zaczynać z d. 1 (13) Stycznia 1887 r. na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu podaną będzie najkorzystniejsza oferta.

Licytacja odbywać się będzie, z głośnym po otwarciu tychże, przetargiem.

Życzący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie oznaczonym złożyć Radzie miejskiej deklarację napisaną podług niżej załączonego wzoru z wyszczególnieniem (literami i liczbami), ceny po jakiej licytant zobowiązuje się wziąść dostawę węgla lub drzewa, tudzież i termin dostawy. Przy deklaracji składa się vadium w wysokości:

na dostawę węgla . . . rs. 2,240.
„ „ drzewa. . . rs. 420.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, zamieszczonego w dziennikach miejscowych, niniejszem zobowiązuje się przyjąć na siebie z dniem 1 Stycznia 1887 r. dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy węgla kamiennego
(lub)
drzewa sosnowego,
po cenie (liczbą i literami) za korzec (lub) kubiczny sążeń, na przeciąg czasu (jednego roku, dwóch lub trzech, t. j. do dnia 1 (13) Stycznia 188 roku), poddając się wszelkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym i dokładnie mnie znanym.

Vadium w wysokości rsr. (literami i liczbą) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest (napisać wyraźnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko).

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
1466r Za Sekretarza Rady **F. Nowakowski.**

FRANCISZKA JÓZEFA

WODA GORZKA

najlepsza i najskuteczniejsza przeczyszczająca woda mineralna.—Do nabycia **we wszystkich ważniejszych aptekach i składach wód mineralnych.** 1404R

DO SKŁADU DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej № 21,
nadszedł transport

Cementu „Grodziec" Szczecińskiego i innych marek wyborowego gatunku.
Cegły ogniotrwałej oryginalnej angielskiej, „Ramsay" Cowen i innych.
Glinki ogniotrwałej (Chamotte).
Tektury asfaltowej do krycia dachów.
Laku angielskiego.
Smoły angielskiej.
Trzciny.
Stali angielskiej i żelaza.
Dren oryginalnych angielskich, glazurowanych od 3 do 24 cali średnicy, z odnogami, kolanami i syfonami, po możliwie nizkich cenach.

Telefonu № 372. 983R

Administracja Kalendarza

„Przyjaciela Domu"

ma honor niniejszem zawiadomić, iż na rok 1887 otworzyła dział ogłoszeń w takowym, bacząc na to iż liczba egzemplarzy rozchodząca się tego przewodnika do minimum 8000 sztuk w rozmaite strony kraju, daje dostateczną rękojmię dla życzących pomieszczać takowe.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja, ulica Chłodna № 27, mieszk. 6, pomiędzy godzina 4 a 6 po południu, z wyłączeniem Niedzieli poczynając od dnia 17 b. m.

Uprasza się zarazem Szanownych interesantów o łaskawe przyspieszenie z żądaniami, gdyż w krótkim czasie dział ten zamkniętym zostanie. 1465

Magazyn Mebli 1479R

K. RABONG

przeniesiony na Nowy-Świat
Nr 39,
gdzie dawniej Magazyn Mebli
ś. p. Jana Olsztyńskiego,

poleca **Meble własnego wyrobu,** oraz **przyjmuje obstalunki,** podług najświeższych żurnali. — Za dobroć mebli poręcza długoletnia firma.

Ceny przystępne stałe.

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela z upoważnienia Okręgu Nauk. Warsz. Jan Danilewicz Autor, Mazowiecka 11. 1440

OGIER

pełnej krwi arabskiej, znakomicie pod wierzch ujeżdżony, do sprzedania, stangret Antoni wskaże. Wilcza № 1. 1490

Jest do sprzedania

FABRYKA

egzystująca od roku 1852 z urządzeniem parowem, wyrabiająca artykuł codziennej potrzeby, a mająca nader liczną klijentellę tak w Warszawie jak i na prowincji. — Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 1502R

Majątek Ziemski 1491R

w pow. Garwolińskim, przy kolei położony, włók 52, w tem 30 włók lasu, do sprzedania w każdym czasie.—Bliższa wiadomość: w pracowni chemicznej inż. Orłowskiego i Szucha, ulica Chłodna № 5, w Warszawie.

BUFETOWA 1481

młoda, piękna, znająca interes, **potrzebna** do pierwszorzędnej restauracji **w Kijowie.** Listy z fotografijami i szczegółami o dotychczasowem zajęciu, adresować: J. P. Piller, Kijów, Kreszczatyk № 37, dom Limczenka.

Podziękowanie. 1482

Pomimo to, że Sz. Panowie Piekarze, jak fachowi tak i przedsiębiorcy znają zdolność p. Fijałkowskiego w stawianiu piekarskich pieców, to jednakże przejęty wdzięcznością za to, że piec u mnie przez niego postawiony, (w którym on sam pierwszy raz po postawieniu upiekł wyborowe pieczywo), odpowiada w zupełności swojemu zadaniu, nie mogę powstrzymać od tego, aby mu nie wynurzyć publicznie podziękowania.

Majster Piekarski **Raciążki Walery.**

Za nadzwyczaj tanią cenę 1501R
do sprzedania świeżo sprowadzony z Pary a

kompletny Garnitur Mebli

Salonowy czarny, **Bronzem, Perłową macicą i słoniową kością, bardzo bogato INKRUSTOWANY,** ozdobny i modny, jak również bardzo trwały, w razie życzenia może być część odstąpiona.—**Wiadomość: ul. Orla № 5 nowy (3 stary),** mieszk. 4, na parterze, codziennie od godz. 9 rano do 3-ej i od 5-ej do 8-ej wieczór.

W Resursie Obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście № 58—64/369a, do wynajęcia zaraz

Sklep duży z oknem wystawowem, Sklep mniejszy.

Wiadomość: w Kancelarji Resursy. 1488

Zaraz do wydzierżawienia

PACHT

STO KRÓW

w Czubinie, o trzy wiorsty od Błonia i tyleż od Józefowa. O warunkach umowy wiadomość: w Warszawie u p. Felicjana Roguskiego, Bielańska № 16, lub na miejscu w Czubinie.—Miejscowość dogodna do fabrykacji Serów. 1485

OSTRZEŻENIE.

Rewers na rs. 500, wydany mi przez pp. Goldsztejn i Wardsztadzkiego, tytułem porękawicznego, za sprzedany las w Podhrajewie, dany został do schowania p. Bolesławowi Unierzyskiemu właścicielowi Lewiczyna i przez tegoż wypadkiem został zagubiony.—Uprasza się Sz. znalazcę aby takowy oddał lub zniszczył jako nieważny, gdyż p. Goldsztein mimo zagubionego rewersu rs. 500 oddał mnie, z czego niniejszem go kwituję. 1487

Wanda Krośnicka.

Podhrajewo, dnia 14 Lipca 1886 r.

W majątku Przesławice, powiat Grójecki, sześć mil od Warszawy, przy szosie jest do wynajęcia porządny dwór wiejski na 1486

Letnie Mieszkanie

lub i na czas dłuższy, spacer w ogrodzie i kąpiel na miejscu.—Wiadomość u właściciela sąsiedniego majątku w Jurkach, poczta Grójec. **Komunikacja karetką pocztową.**

BIURO TECHNICZNE OLSZEWICZ & KERN,

WARSZAWA,—KIJÓW,

poleca **Fabrykom Cukru: Patentowane Filtry Przelewające Vonhof'a. Najpraktyczniejsze aparaty do mechanicznego filtrowania soków cukrowych.**

Noże dyfuzyjne wszelkich znanych systemów z powszechnie renomowanej fabryki **Braci Perner w Labski-Tynicy,** po zniżonych cenach.

Szczegółowy opis filtra i cennik noży na żądanie. 1095R

J. SPORNY INŻENIER.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

poleca:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 1132r

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

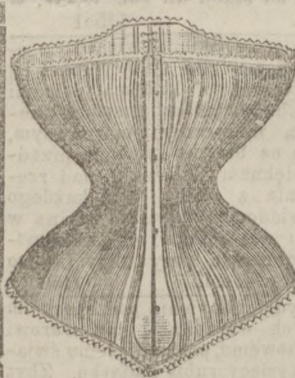
LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59 R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

NIECAŁA № 1,

poleca na sezon wiosenny swój **wielki wybór Gorsetów** różnokolorowych, **czarnych, ponsowych, białych i szarych.** Dla osób nieznoszących brykli, wyrabiają się **Gorsety włosienicowe z przodami sprężynowemi. — Do konnej jazdy** otrzymała fabryka bardzo wygodny fason, jakoteż nowy fason leniuszków i gorsety do prostego trzymania się dla uczennic. 1410R

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się studenta uniwersytetu, posiadającego dobrze język rosyjski, oraz matematykę. Wiad.: Marszałkowska № 138, stróż wskaże. 11595

Uczeń klasy 5-tej realnej, celujący od klasy 1-ej, poszukuje korepetycyj w miejscu lub na wsi. Marjańska № 3, m. 1, do godziny 2-ej po południu. 1550

Nauczycielka posiadająca ruski, niemiecki, francuzki z konwersacją, muzykę, przygotowuje chłopczyków i panienki do gimnazjum lub na pensję, poszukuje lekcyj za obiad, pieniądze lub oddzielne mieszkanie.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem N. Boniecka lub Marjańska 3, mieszkania 1, do 2-ej po południu. 1549

Poszukuje się korepetytora z IV gimnazjum, klasy 6 lub 7, do udzielania korepetycji dwom uczniom. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 25, między godziną 8-ą a 9-ą wieczorem. 1583

Emilja Żeromska życzy sobie wyjechać na jeden miesiąc, dla dawania lekcji tańca na wieś, od 1 Sierpnia. Ul. Długa № 37.

Nauczycielka Regina Wege, z patentem gimnazjalnym, posiadająca język rosyjski, francuzki i niemiecki z konwersacją i praktyką paroletnią, życzy sobie znaleść zajęcie, na jednej z pensji w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Długiej 23, mieszkania 13, w lokalu zegarmistrza Wege. 11602

Lekcje muzyki daje u siebie i prywatnie. Ulica Marszałkowska № 118. mieszk. 9, pierwsze piętro. Wiktorja Nowosielska. 11611

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Podczas wakacyj cena kursów zniżona. 11427

Nauczyciel potrzebnym jest do wykładu języka rosyjskiego. Wiadomość w hotelu Saskim № 69, od godziny 10—12 w południe i od 2—4 po południu. 11642

Korepetytor klasy 6 lub 7 gimnazjum I-go, potrzebny zaraz. Ulica Krucza, róg Wspólnej, w handlu win. 11654

Potrzebny jest uczeń wyższych klas gimnazjalnych na $1\frac{1}{2}$ godz. dziennie, do przysposobienia 2-ch panienek z ruskiego i arytmetyki do 2-ej i 3-ej klasy; na to się przeznacza rs. 6 miesięcznie. Wiadomość od g. 2-ej do 5-ej, ul. Ordynacka № 6—12, m. 21.

Posady i prace.

Do fabryki wyrobów galanteryjnych przy ulicy Nowolipie № 7/9. m. № 1, na parterze, potrzebne są panny do różnych robót przygotowawczych. Znajomość języka niemieckiego dla porozumienia się z werkführerem, jest wymaganą. 1578

Plany miernicze przyjmuje do skopjowania lub obliczania, jak również wszelkie czynności domowe i polowe w zakres mierniictwa wchodzące. Karmelicka № 16, m. 1.

Panny do maszyny i podręczne, znajdą zaraz zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, ulica Elektoralna 45, 1-e piętro. 1574

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 500, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Muranowska 4, do fabryki krochmalu, od godziny 5—6. 11600

Osoba młoda, inteligentna, mówiąca po niemiecku, zdolna do wszelkiego zajęcia w gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady. Twarda № 7—11, mieszk. 1. 11630

Potrzebna jest sługa do wszystkiego, z dobremi świadectwami. Ul. Marszałkowska № 87, mieszkania 3. 11568

Rządca dóbr, żonaty, z praktyką dwudziestokilkoletnią, w większych wzorowych gospodarstwach, poszukuje posady. Wiadomość w zajeździe Płockim na Podwalu u rządcy. 11605

Francuzka świeżo przybyła, z doskonałą krawiecczyzną i gruntowną znajomością języka, poszukuje miejsca. Wiadomość: Niecała 4. Załęska. 11554

Szwajcarka muzykalna, potrzebuje miejsca do towarzystwa, gospodarstwa, wyręczenia lub dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 11604

Panny maszynistki, podręczne, do dziurek i do domu dziurki. Lipowa, blizko Oboźnej № 11, mieszkania 9. 11635

Poszukuję miejsca lektorki w języku polskim i francuzkim, za przystępną cenę.— Oferty pod literami B. B. w kiosku, róg ul. Hożej i Marszałkowskiej. 11659

Osoba młoda z dobrą rekomendacją, obeznana z handlem galanteryjnym, norymberskim, życzy przyjąć miejsce do zarządu handlem lub kasjerki. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. B. C.

Potrzebny zaraz administrator domu z kaucją w gotówce rs. 3,000. Pewna gwarancja hypoteczna. Wiadomość: ulica Dzielna № 20, mieszkania № 23, zastać można od godz. 10—11 rano. 11643

Rządca gospodarczy z dobremi świadectwami poszukuje zaraz pracy. Wiadom.: Chłodna № 51/53 nowy, w sklepie wiktuałów.

Piekarz będący w kilku większych miastach w kraju jak również za granicą, poszukuje zajęcia na prowincji. Oferty proszę złożyć w administracji Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Piekarz." 11647

Pomocnik jeometry wykończa wszelkie plany pospiesznie, mierzy własnemi narzędziami. Wiadomość: ul. Chmielna № 136, mieszkania 16. 11651

Potrzebną jest natychmiast bufetowa z kaucją rs. 150. Wiadomość: Marszałkowska, w dystrybucji № 112. 11655

Potrzebny jest uczeń w wieku lat 14, do handlu win Stanisława Riedel, Mazowiecka № 1. 11682

Potrzebny rządca agronom, kawaler, z kaucją rs. 1,500 do 2,000 rs. Ulica Królewska № 27, wiadomość w zakładzie św. Łukasza. 11656

Potrzebne panny do bielizny. Ul. Krochmalna № 50, mieszkania 26. 11657

Panny podręczne do sukien, potrzebne.— Złota 10/22, na dole. 11676

Potrzebna dziewczynka do kawiarni 15 lub 16-letnia. Ulica Szpitalna № 4 nowy.

Potrzebną jest wspólniczka bez kapitału, znająca krój sukien lub panna zdolna do krawiecczyzny. Chmielna № 29 nowy, m. 6.

Potrzebną jest panna zdolna do bielizny. Chmielna № 29 nowy, mieszk. 6. 11671

Panna zupełnie uzdatniona do krawiecczyzny i druga do strojów, potrzebne są na wyjazd do Charkowa. Wiadomość: Ciepła № 1/3, mieszkania 14. 11666

Potrzebna jest przed 1-m Sierpnia młoda, przystojna i dobrego charakteru towarzyszka podróży. Warszawa, poste-restante Wł. S. Pierwszeństwo mają osoby nadsyłające swe fotografie. 11683

Dobrze wychowana młoda osoba pragnąca przyjąć obowiązki zarządu domem u samotnego mężczyzny; zechce zostawić swój adres i szczegółowe informacje dotyczące obecnego zajęcia etc., w kiosku obok ratusza pod lit. K. R. 11684

Panny podręczne i uczennice potrzebne są do krawiecczyzny. Ul. Biała № 2, m. 15.

Kupno i sprzedaż.

Lampy zecerskie z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.— Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Garnitur mebli palisandrowy, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę, u tapicera, Widok № 4. 11359

Do sprzedania kredens dębowy duży, łóżka orzechowe, sumiennie wykonane. Krucza 47, u stolarza. 11541

Wyżeł ponter, mający 9 miesięcy, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Okopowa № 4, u stróża. 11524

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, tualeta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna № 5. 11466

Kasa ogniotrwała z dwoma drzwiami, do sprzedania. Marszałkowska № 125. u Sikorskiego. 11346

Za rs. 150 do sprzedania klacz, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, z siodłem, uprzężą i bryczką. Wiadomość: Pańska № 18, mieszkania 6. 11585

Tokarnia żelazna 4-stopowa, z suportem. Wiadomość: bufet, Praga, Nadwiślańska.

Tanio! różne meble, po zwiniętym magazynie, powozik, koń, platforma. Wilcza № 59. 11494

Dubeltówka systemu Lankastra do sprzedania tanio. Nowogrodzka № 24, m. 15.

Tanio meble: garnitur orzechowy, szeslong, fotel używany, taboret fantazyjny do fortepianu, zegar stołowy, ścienny. Trębacka № 3, 2-e piętro, w pracowni sukien. 11404

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie, zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Za b. nizką cenę! do sprzedania meble! Garnitur czarny; sofa, otomana używane. Róg Marszałkowskiej i Hożej № 83, mieszkania 12. 11492

Maszyny i narzędzia rolnicze, oraz różne przyrządy fabryczne do sprzedania po cenach znacznie niżej kosztu. Ulica Marszałkowska № 89. 1545

Ratami dziesięcio-rublowemi sprzedaję fortepian, wynajmuję. Jerozolimska 25, mieszkania 12. 11554

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 11436

Ktoby miał do sprzedania starożytne meble, szale i koronki; proszę się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej, drugi sklep od rogu. 11453

Za bezcen do sprzedania! Zegar i biurko grające, kandelabry bronzowe, obrazy. Leszno 39, mieszkania 13. 11272

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 11415

Powóz 4-osobowy do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 9, mieszkania 7, do 3-ej po południu. 11440

Ariston z nutami kto ma tanio do sprzedania, niech zostawi adres w kiosku: róg Białej i Chłodnej. 1564

Wozy robocze używane do sprzedania zabezcen. Marszałkowska № 89. 1565

Meble są do sprzedania: garnitur orzechowy. dębowe urządzenie jadalnego pokoju, szafa, szeslong, firanki. Sienna № 13, 5-ty dom od Marszałkowskiej, m. 52. 11535

Fortepian Buchholtza, w dobrym stanie, za rs. 65. Rymarska 8 nowy, stróż wskaże.

Za 100 rs. garnitur francuzki, jedwabny; szafy, szeslong, stół orzechowy do sprzedania. Złota 55, u właściciela domu. 11520

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat! 1074

Bilard w komplecie tanio do sprzedania, tamże dwa lustra w złoconych ramach, grube, ozdobne. Wiadomość u właściciela domu: Nowy-Świat № 62. 11614

Za rs. 50 jest do sprzedania garnitur mebli rzeźbionych w dobrym stanie, stół o 3-ch blatach, 12 krzeseł wiedeńskich, samowar na 100 szklanek, kocioł wielki miedziany z kranem do herbaty i różne sprzęty domowe. Wiadomość Pańska № 18, mieszkania 6. 11586

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 11649

Fortepian dobry, zagraniczny, tanio sprzedam. Elektoralna 5, m. 13. Tamże kredens brzostowy. 11626

Skrzypce b. stare włoskie, fabryki Cremona, po dawnym pierwszorzędnym artyście do sprzedania. Nowolipie № 41/43, mieszkania 17, rano do 10. 11410

Fortepian sprzedaję ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 10697

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur mebli, stół mahoniowy, dwa duże lustra w czarnych ramach, dwie konsole marmurowe i duży dywan. Róg Leszna i Przejazd № 653/4. stróż wskaże. 1579

Fortepian Kralla za rs. 180. Długa № 28, mieszkania 21. 11576

Fortepian Kralla za 160 rs. i inne sprzęty sprzedaję tanio. Piękna 42, m. 38.

Wyżlica i wyżeł młody jest do sprzedania, z bardzo dobrej rasy. Wiadomość u stróża, ulica Elektoralna № 17. 11472

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, do sprzedania. Nowogrodzka № 4, m. 14.

Do sprzedania klacz rosła, chomonto angielskie i faeton. Wiadomość u stangreta, Wielka № 45. 11497

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

Garnitur czarny, orzechowy, miękki, lustra, stoliczki, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, szafy, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, kandelabry, lampy. Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 11375

Meble do sprzedania: garnitur czarny orzechowy gabinetowy, szafy, lustra, biuro, krzesełka fantazyjne, kredens, stół, krzesełka, komoda, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, trema, szafki do bielizny, bibljoteczka, samowarek, żardynierki, oleodruki, stolik do kart, firanki, żyrandol, dywany, serwis porcelanowy, lampa. Ul. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 16. 11499

Meble. Kompletne urządzenie 8-u pokojów, garnitur salonowy, gabinetowy, buduarowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, szafki nocne, do jadalni umeblowanie dębowe, biuro, bibljoteka, otomana, kandelabry, lampy, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 49/119, drugi dom od Siennej, na dole, w drugiej bramie, mieszkania № 1. 11583

Sztukę płótna Polonia ($31^1/_2$ łokci), wyborowego na koszule męzkie i damskie, rs. 5, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Tuzin chustek do nosa, białych, za k. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna krajowego, trwałego, $30^1/_2$ łokci, rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

6 ręczników adamaszkowych, wyborowych, odpasowanych, rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu (półpłótna), za rs. 6, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, $33^1/_2$ łok. na murawie bielonego, najtrwalszego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 11070

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 11620

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Świata.

Billard mało używany, w dobrym stanie, tanio do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 1517

Pojedynka nowa za rs. 10, w sklepie pieczywa, Bielańska 8. 1588

Garnitur mebli czarny, orzechowy i kryty, szeslongi, sofy, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. 11640

Szczenięta cetry czystej rasy, do sprzedania. Ulica Piękna № 29 domu. na wprost gimnazjum V-go. 11648

Potrzebne jest lando używane, w dobrym stanie i mocnej budowy. Oferty przyjmuje rządca hotelu Rzymskiego. 11650

Do sprzedania tokarnia żelazna z forgelegą, mało używana. Ulica Świętojerska № 32/24. u mechanika. 11644

Fortepian krótki, za rs. 40. Długa № 28, mieszkania 21. 11677

Maszyna Whellera Wilsona nowa, do sprzedania rs. 25 i ręczna rs. 5. Dzielna № 23 stary, za Smoczą, m. 1. 11668

Sprzedają się różne meble, z powodu prędkiego wyjazdu. Książęca № 6, mieszkania 9. 11675

Szafy dębowe, rozbierane, orzechowe, łóżka stylowe, szafki małe i toaleta z lustrem. Ordynacka № 5. 11685

Są do nabycia sprzęty szkolne i ławki, stoły etc., które i do innych procederów mogą być użyte. Ulica Leszczyńska № 5.

Interesa handl. i majątk.

Folwark mający rozległości morgów 590, bez służebności, w powiecie Radomskim, 10 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. jest do sprzedania, za rs. 28,000 lub puszczenia w dzierżawę na lat 12, po rs. 2 kop. 50 morga, albo też w zastaw na lat 10, za rs. 5,000, z dobremi obsiewami i inwentarzami, z powodu odebrania majątku o mil kilkadziesiąt od tegoż odległego. Bliższe wiadomości u pana E. Gloss, na stacji dr. żel. W.-W. w Nowo-Radomsku. 11551

Posesja w mieście Skierniewicach, z ogrodem owocowym 100 tysięcy łokci □ powierzchni mającym, z kilkoma domami mieszkalnemi, zabudowaniami gospodarskiemi i budynkiem fabrycznym murowanym, służyć mogącym na browar lub inne przedsiębiorstwo, w pięknem położeniu nad rzeką, do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąć można w Skierniewicach u właściciela na „Kurcowiznie," lub w Warszawie przy ulicy Leszno pod № 1, u rządcy domu. 11608

Browar do wydzierżawienia pod Płockiem na przystępnych warunkach, piwowarowi porządnemu, fachowemu, posiadającemu świadectwa i kilka tysięcy rubli majątku. Zbyt piwa zapewniony. Opał, jęczmień i chmiel czeski tanio na miejscu. Wiadomość u właściciela A. Blumberga w Płocku 1568

Fabryka fajansu niedaleko od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki rozległe, mogą także służyć do urządzenia innej fabryki. Wiadomość przy ulicy Nalewki № 41 nowy, mieszkania 2. 1520

Rs. 15,000 razem lub częściowo do ulokowania, na hypotekach domów w Warszawie. Wiadomość u adw. przys. Kwapińskiego, Świętojerska 16. 11361

Poszukuje się kupna domu w cenie od rs. 40,000 do 60,000. Oferty zostawić w kantorze Kurjera pod liter. X. Y. 11322

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 73. 11522

Rs. 7,000 potrzebne na spłatę na 1-szy № hypoteki po towarzystwie domu murowanego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Stare-Miasto № 3, w sklepie.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Rs. 9,000 jest do umieszczenia po towarzystwie. Ulica Leszno № 77B, m. 1. 1569

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu słabości. Żelazna 5.

Rs. 3,000 potrzeba, ewikcja na ruchomości. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 7 nowy, mieszkania 10. 11558

Handel win narożny i towarów kolonjalnych, oraz dystrybucyjnych, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u dyrektora młyna parowego na Lesznie. 11547

Jest do wydzierżawienia cały dom, z wszelkiemi dogodnościami od 1 Października 1886 r., przy ul. Królewskiej pod № 21/1070, wiadomość u rządcy domu. 11569

Magle są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat № 57. 11340

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ulica Krucza № 35. 11399

Do sprzedania częściowo lub w całości 90 morgów gruntu, w blizkości Warszawy, przy samej stacji kolei żelaznej. Bliższa wiadomość: Piękna 31, mieszk. 5. 11482

Folwark włók 4, z ładną rezydencją, 9 wiorst od rogatek, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 23, do 10 i od 4—6 godziny. 11581

Okazja. Willa dwu-włókowa, bardzo ładna, z laskiem i ogrodem do sprzedania zaraz, warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. magazyn bławatny. 11548

Browar Żarecki z 12 morgami chmielnika jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Złota 4, mieszkania 18. 11392

Skład węgli do sprzedania na własność, w najlepszym punkcie egzystujący kilkanaście lat, potrzeba gotówki rs. 4,000. Wiadomość: Mirowska № 1, mieszkania 12, od godziny 7—9 rano. 11493

Plac łokci □ $4772^1/_2$ przy ul. Litewskiej, 3-ci dom od Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w kantorze Ig. Gantzwohl, Królewska 49. 1584

Żądany jest dom w Warszawie w szacunku 40,000 rs. Oferty proszę składać w kancelarji notarjusza p. Kietlińskiego w gmachu sądu Okręgowego. 11609

Do sprzedania kolonja, w gminie Czyste, we wsi Ochota, składająca się z dwóch morgów i prętów sto jeden, z ogrodem owocowo-warzywnym, z domem z ośmiu pokojów, z zabudowaniem gospodarskiem, przy szosie. Wiadomość we wsi Ochocie № 6, u Antoniego Afekt, za rogatkami Jerozolimskiemi. 11400

Mając parę tys. rs. rocznego dochodu, życzę sobie nabyć dom w Warszawie lub folwark w blizkości Warszawy, 6—10 włók, ze spłatą amortyzacyjną. Ktoby z posiadaczy takowych zgodził się sprzedać na powyższych warunkach, raczy przesłać wiadomość pod adresem: „N. J. Nieruchomość," biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, w Warszawie. 1581

Rs. 2,000 potrzeba do wypożyczenia, na 2-gi numer (po Towarzystwie) hypoteki domu murowanego, na pryncypalnej ulicy Warszawy. Wiadomość w magazynie kapelusznika p. Młotkowskiego. Elektoralna 25 nowy. 11567

Potrzebna jest suma 46,000 rs., na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego, w połowie wartości. Wiadomość: Leszno № 51, u właścicielki, od godziny 12-ej do 4-ej. 1560

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żelazna № 20 litera B. 11488

W cenie 10,000 rubli do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na dom w Warszawie, willa 2 wiorsty od stacji Nowo-Mińsk (kolej Terespolska), składająca się z domu murowanego, oficyny drewnianej i budynków gospodarskich. Ogród owocowy i ziemi $7^1/_2$ morgi, w blizkości lasy. Wiadomość: Nowolipki № 7, wprost Dzikiej, od godziny 10—11 codziennie, stróż Franciszek wskaże. 11460

Potrzebna jest suma rs. 40,000 na 1-szy № po towarzystwie, na dom duży, w środku miasta. Wiadomość u gospodarza. № 9 Zielna. 11618

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie wędlin przy ulicy Gołębiej № 15. 12653

Dzierżawa rządowego folwarku jest do wzięcia z całoroczną krestencją i inwentarzami. Wiadomość: Nowogrodzka № 21, mieszkania 2. Listownie: Kulczycki w Bogutach przez Ciechanowice. 11646

Rs. 9,900 na 1-y № po tow. Kred. i na dalszy №, rs. 3,000 potrzebne są zaraz. Waliców № 1/13, u stróża. 11660

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ulica Srebrna № 2, róg Twardej. 11688

Rs. 800—900 potrzebne na 1-szy numer domku murowanego, bez długu. Kiosk, Zielony Plac. 11679

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Pańska 18/10, m. 22, od godz. 3—5. 1594

Rs. 3,500 mający spekulant grubo zarobi. Bednarska 21, m. 7, koniec korytarza.

Poszukuję wspólniczki lub wspólnika z kapitałem rs. 4,000. Adresy: kiosk przy Koperniku. 1592

Suma rs. 1,500 potrzebna zaraz na 1-y № hypoteki. Dom bez ciężarów towarzystwa. Wiadomość: Senatorska № 29, m. 15. 1593

Lokale.

Potrzebny pokój umeblowany, wejście oddzielne. Możliwie przy kobiecie samotnej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „Pokój.." 11610

Piekarnia urządzona, przy tejże mieszkanie z dwóch pokojów składające się, do wynajęcia każdego czasu w Powązkach. Wiadomość u właściciela Powązek na miejscu.

Salon 3-okienny, pokoje umeblowane. Ul. Chmielna 12, 1-e piętro, m. 5. 11588

Jest do wynajęcia pokój z balkonem oddzielnem wejściem, meblami, usługą i samowarem lub bez. Może być dla osoby wiekowej potrzebującej opieki i dozoru. Ulica Chmielna 29 nowy, m. 6. 11617

Sklep z oknem wystawowem i 2-ma pokojami, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Królewska № 49. 1585

Do wynajęcia od 1-go Października 5 pokojów, kuchnia, na 2-m piętrze, z dwoma wejściami. Wiadomość: róg Leszna i Przejazd № 653/4. 1580

2 pokoje elegancko umeblowane do wynajęcia. Chmielna 33, m. 7. 11665

Potrzebne jest letnie mieszkanie, trzy lub dwa pokoje z kuchnią, suche, w blizkości lasu sosnowego. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy się zgłosić na ulicę Sosnową, pod № 1, mieszk. 21. 11681

Pokój z balkonem, z osobnem wejściem, od frontu. Wiadomość: Pańska № 8, mieszkania № 5. 11599

Sklepy mniejsze i większe w bardzo ożywionym punkcie do wynajęcia. Ceny umiarkowane. Wiadomość: Dzika 5, u właściciela. 11457

Pokój kawalerski na parterze, od 1 Sierpnia do wynajęcia, z usługą, może być i z meblami. Marszałkowska 114, róg Złotej.

Doniesienia rozmaite.

Zegarki stalowe damskie i męzkie, w najnowszych fasonach i konstrukcji, regulatory: stołowe paryzkie i budziciele, nadeszły do składu zegarków M. Pozzi, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej), ceny nizkie. 1429

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuję.— Solna 8, mieszk. 18. 11533

Obywatel ziemski, zacnego rodu, zasłużony krajowi, w podeszłym wieku, życzy przysposobić za syna, młodzieńca moralnego prowadzenia i pięknych postępów w naukach, bez względu na stan. Rodzice, opiekuni, zechcą się zgłosić: Jan Mniewski przez Częstochowę, Wieluń, w Skrzynnie. 11398

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Kantor sprzedaży prochu z Nowego-Światu przeniesiony, Królewska 31, pierwsze piętro. 11408

Nowo-otworzona fabryka obić papierowych, przy ulicy Pawiej № 16, przysposobiła obicia papierowe najnowszych deseni i kolorów, począwszy od najtańszych, sprzedaje po cenach bardzo nizkich; hurtowym odstępuje się stosowny rabat. 11393

Obiady miesięczne w prywatnym domu, po kop. 50. Podwale № 15/500a. Zamówienia od 12 do 4, zapytać u stróża. 11682

Wyklejam pokoje czysto, porządnie 9 kop. od rolki i przyjmuje wszelkie roboty malarskie. Wilcza 37, mieszkania 1 i Aleksandrja 23. 11689

Prędko, tanio i elegancko wykończa się w pracowni sukien. Nowy-Świat № 38, dom p. Korpaczewskiego. 11669

Chłopiec 4-letni wyszedł z domu i więcej nie powrócił, w granatowem ubraniu, pantofelkach. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Chmielną № 80, lub do Cyrkułu 8-go.

Podaję niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż ogłoszenia podane przezemnie do Kurjera Warszawskiego i Gazety Handlowej, że od trzech lat nie wystawiałem weksli, a znajdować się mogące w obiegu są fałszywe, ogłoszenia podane były z powodu krążących pogłosek, że weksle z fałszywym moim podpisem są w obiegu. Z oburzenia i pośpiechu, zapomniałem dodać, że wszelkie weksle wystawione przezemnie na zlecenie syna mego P. Issera Kohen są w w zupełnym porządku. Przytem nadmieniam, iż nadal żadnych weksli wystawiać nie będę. Kraśnik dnia 3 (15) Lipca 1886 r. Symcha Kohen z Kraśnika. 11672

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1/8 mieszkanie, składające się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, za bardzo nizką cenę. Tamże do sprzedania meble. Wiadomość: Chłodna № 15, m. 6 3-e piętro, front. 11663

Pracownia krawatów „Louise," w trzech tygodniach wyucza wszelkich krawatów. Orla № 10. 1595

Przyjmuje meble do odświeżania, oraz szafy duże do sprzedania. Wiadomość: Tłomackie № 3, mieszkania 20. 11652

Tapicer przyjmuje wszelką robotę meblową za b. nizką cenę; tamże jest garnitur czarny używ. za rs. 120; sofa, otomana za rs. 25. Róg ulicy Marszałkowskiej i Hożej № 83.

Życie, mieszkanie za szycie bielizny. Zastać od 10—11, Mokotowska 52, m. 16.

Dnia 19 Lipca o godzinie 2-ej po południu wracając z ulicy Dzikiej z dystylarni Tykocinera do rogu Miłej, zgubiłem sto-rublowy papier. Karliner, Miła № 27. 11691

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer," Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Akuszerka praktykowawszy w Petersburgu z profesorem Krasowskim, zamieszkała stale w Warszawie: Plac św. Aleksandra 12, mieszkania 2. W razie potrzeby wyjeżdża na prowincję. 10829

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 11117

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 11623

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 11678

Piesek mopsik szary, na nosie naleniona smoła, zginął w sobotę wieczorem. Uprasza się o odprowadzenie do p. komisarza Cyrkułu 9-go, ulica Krucza № 21. 1591

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.